

Powstanie miesięcznik teoretyczny partii komunistycznych i robotniczych

PRAGA (PAP)

Zgodnie z życzeniami wyrażonymi przez przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych na naradach w Moskwie w listopadzie 1957 roku, a dotyczącymi wydawania pisma międzynarodowego, w dniach 7-8 marca br. odbyło się w Pradze spotkanie przedstawicieli szeregu partii komunistycznych i robotniczych.

Jednomyślnie przyjęto uchwałę o przystąpieniu po pewnym czasie do wspólnego wydawania w Pradze miesięcznika teoretycznego i informacyjnego.

Przedstawiciele partii — założyciele pisma oświadczyli, że wszystkie bratnie partie, które nie uczestniczyły w spotkaniu, mogą przylączyć się do nich na równych prawach lub wziąć udział w wydawaniu pisma i w jego działalności w każdej dogodnej dla nich formie.

Wywiad Chruszczowa dla przedstawicieli „Trybuny Ludu“

MOSKWA (PAP)

10 bm. pierwszy sekretarz KC KPZR — Chruszczow przyjął przedstawicieli „Trybuny Ludu“ — red. Zygmunta Broniarkę oraz stałego korespondenta „Trybuny Ludu“ w Moskwie — Michała Łuckiego i udzielił im wywiadu.

Przy rozmowie obecny był kierownik wydziału prasowego ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR — Iljiczow.

Prof. Carlo Schmid w Warszawie

WARSZAWA (PAP)

9 bm. w godzinach wieczornych przybył do Warszawy na zaproszenie rektora Uniwersytetu Warszawskiego prof. dr Ot. Turskiego — profesor uniwersytetu we Frankfurcie n. Menem dr Carlo Schmid. Wygłosi on na Uniwersytecie Warszawskim odczyt z zakresu historii nauk politycznych.

Carlo Schmid — jak wiadomo — jest zastępcą przewodniczącego Bundestagu oraz członkiem kierownictwa SPD.

W piątek Hammarckjoeld jedzie do Moskwy

NOWY JORK (PAP)

Agencje zachodnie donoszą, że sekretarz generalny ONZ, Dag Hammarckjoeld odleci w piątek z Nowego Jorku do Moskwy. Przybędzie on tam z wizytą na zaproszenie rządu radzieckiego.



Cena 50 gr

Nakład 109 245



Rok XIV Wydanie A

Poznań, wtorek 11 III 1958

Nr 59 | 4388

Realizacja uchwał XI plenum KC PZPR

Specjalne zespoły i komitety zajmą się sprawami zatrudnienia Szczegóły projektu ustawy o rentach

WARSZAWA (Radio)

W najbliższym czasie ukażą się w związku z zadaniami gospodarczymi, nakreślonymi przez XI Plenum KC PZPR, specjalne uchwały rządu oraz zarządzenia poszczególnych ministrów resortowych. W wielu instytucjach państwowych i organizacjach społecznych rozpoczęły się już także prace przygotowawcze nad realizacją zadań, zmierzających do uporządkowania wielu dziedzin naszej gospodarki.

W zakładach pracy powołane będą specjalne zespoły, które mają czuwać nad tym, aby przy likwidowaniu przerostów

Kierunek

— samorządność

Projekt ustawy o spółdzielniach

WARSZAWA — (Radio)

Do łaski marszałkowskiej wpłynął poselski projekt ustawy o spółdzielniach i ich związkach. Projekt jest bardzo obszerny i stanowi pewnego rodzaju kodyfikację wszystkich zagadnień spółdzielczości. Początkowo 94 artykuły projektu obejmują przepisy ogólne, m. in. znalazły się tam przepisy, które dla pogłębienia samorządu spółdzielczego wyposażają w wysokie prerogatywy walne zgromadzenie. W ten sposób stanie się ono faktycznie najwyższym organem spółdzielni. Projekt reguluje również zagadnienia, związane z pracą członków w spółdzielniach pracy, które dotychczas nie znajdowały żadnego odbicia w prawie spółdzielczym.

Przepisy projektu dotyczą również rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Podstawowym założeniem przepisów w tej części projektu jest zasada pełnej dobrovolności. Wyraża się przede wszystkim w tych przepisach projektu, które pozwalają samemu spółdzielcom decydować o tym, czy mają oni obowiązek wniesienia wszystkich swych gruntów.

Obszernie zostały potraktowane w projekcie ustawy sprawy spółdzielni budownictwa mieszkaniowego. Końcowe przepisy projektu traktują o związkach spółdzielni, radzie naczelnej itp. (V)

WOJSKO POMAGA
POWODZIANOM

Grupa żołnierzy pod dowództwem oficera Stanisława Gdali pomaga przy przewożeniu węgla do wioski zalanych wodą. Fragment przewożenia węgla do wsi Kietcze ze stacji Tremblinka pow. Węgrów.

CAF - fot. Grzęda — Uchymiak

w zatrudnieniu usuwać przerosty między wszystkimi branżami i nierobów. Związki zawodowe i rady robotnicze mają dbać o to, by przy zwalnianiu innych robotników brano pod uwagę nie tylko interes zakładu pracy, lecz również interesy pracowników i ich stan majątkowy i rodzinny. Szczególną troską otoczone zostaną sprawy osób, będących jedynymi żywicielami rodziny.

Szczególnego znaczenia nabiera w tej chwili praca rad narodowych. Przygotowują się one do powołania komitetów zatrudnienia, które będą kierowały przesuwaniem nadwyżek sił roboczych nie tylko z jednego zakładu pracy do drugiego, ale także w razie konieczności — z jednego terenu na inny. Komitety te będą musiały utrzymywać ścisłą łączność ze swoimi odpowiednikami w innych województwach. Będą one także inicjować właściwe wykorzystywanie przez rady narodowe fundusze inwestycyjne.

Na poniedziałkowej konferencji prasowej w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej dyrektor Zarządu Rent udzielił dziennikarzom wyjaśnień na temat nowego projektu ustawy o rentach.

Zasadniczą zmianą, którą wprowadza projekt, jest zniesienie krzywdzącego podziału na tzw. stary i nowy portfel oraz ustalenie jednolitego minimum renty dla wszystkich niepracujących rencistów w wysokości 500 zł miesięcznie. Drugą zasadą jest, iż każdy pracownik przechodzący na emeryturę, a zarabiający mniej niż 1200 zł, otrzyma rentę w wysokości 75 proc. swego dotychczasowego wynagrodzenia. Zarabiający więcej niż 1200 zł, otrzymują odpowiednio do wysokości zarobku od 40 do 70 proc. Otrzymanie renty uwarunkowane jest odejściem z czynnej pracy zawodowej. Jak wiadomo, ustawa wchodzi w życie od 1 lipca.

Każdy dotychczasowy rencista, który ma ukończony 65 rok życia, nie będzie musiał udawać na nowo swych praw do renty, lecz automatycznie otrzyma rentę według nowych zasad.

Szczegółowo wyjaśniono na konferencji sprawę rent inwalidzkich. Projekt ustala, że renty inwalidzkie wypłacają się będzie również pracującym inwalidom w wypadku, gdy wskutek inwalidztwa zarobki ich są niższe co najmniej o 20 proc. od wynagrodzenia, które pobierali przed inwalidztwem. W tym wypadku inwalidzi otrzymywać będą tzw. renty wyrównawcze. Inwalidzi, którzy nie pracują, otrzymywać będą rentę wyższą.

Renta rodzinna podwyższona zostanie do minimum 360 zł, a uzyskanie jej nie będzie uwarunkowane pozostawianiem uprzednio na utrzymaniu małżonka.

Badane są także możliwości uproszczenia na przyszłość załatwiania formalności, związanych z uzyskaniem rent.

(V)



Niedziela. Za chwilę nastąpi otwarcie pierwszych, wiosennych Targów Krajowych. Na zdjęciu widzimy przedstawicieli rządu — przewodniczącego Komisji Planowania Stefana Jędrzychowskiego (drugi od lewej) i ministra handlu wewnętrznego — inż. Mieczysława Lesza (trzeci od lewej) w towarzystwie dyrektora MTP — Stefana Askanasa (pierwszy od lewej) oraz Czesława Kończala — sekretarza KW PZPR w Poznaniu (czwarty od lewej).

Fotoreportaż z dnia otwarcia Targów — patrz strona 3. Fot. K. Przychodzki

W drugim dniu Targów

Transakcje wartości 110 mln. zł

(Inf. wł.)

Wiele już mówiło się o celowości i potrzebie Targów, ale nikt dobrze nie wiedział, jakie przyniosą konkretne wyniki. Dlatego z zainteresowaniem oczekiwaliśmy pierwszych rezultatów. Choć minął dopiero drugi dzień i zbyt wcześnie jeszcze na dokładną ocenę, można przecież podać pierwsze liczby i wysunąć pierwsze wnioski.

TRANSAKCJE. Wartość sprzedanych w ciągu pierwszego dnia towarów (200 umów) przekroczyła kwotę 12 mln. złotych. Największe obroty uzyskała spółdzielczość pracy 3,5 mln. zł i Związek Spółdzielni Mleczarskich.

Warto wymienić kilka ciekawych transakcji zawartych m. in. w pierwszym dniu. Katowicki hurt spożywczy zawarł umowę na 30 tys. zł ze Skawieńskimi Zakładami Kawy Zbożowej i Makaronu, na dostawy zup w kostkach. Te same zakłady sprzedały swe wyroby MHD w Warszawie (189 tys. zł). WZSP w Katowicach sprzedał PZGS w Olsztynie konfekcję i odzież za 322 tys. zł i — uważa — te same wyroby na kwotę 746 tys. zł dla MHD w... Katowicach.

W poniedziałek, w drugim dniu Targów, obroty uległy znacznemu zwiększeniu. Ogółem zawarto 300 umów wartości 110 mln. zł (artykuły przemysłowe — 103,5 mln. zł). „Przebojem” dnia w transakcjach były: gumowe buty robocze. Do południa Łódzkie Zakłady Obuwia Gumowego zawarły kontrakty sprzedaży na ponad 350 tysięcy par. W tym samym czasie Gruzdzkie Zakłady Przemysłu Gumowego sprzedały wojewódzkim

Na Targach Lipskich

Polskie wagony dla NRD

LIPSK (PAP)

Do dnia 9 marca nasze obroty handlowe na Targach Lipskich wynosiły ponad 65 milionów rubli. Z sumy tej około 33 miliony przypada na eksport, a około 32 miliony na import. Największą z dotychczasowych transakcji handlowych była zawarta w dniu 9 marca umowa eksportowa z NRD na dostawę wagonów samowyładowczych, opiewająca na sumę 30 milionów rubli.

Wspólne cele i zadania utrwalają braterskie więzie łączące nasze narody

Z pobytu delegacji Zgromadzenia
Narodowego CSR w Wielkopolsce

(Inf. wł.)

W Wielkopolsce bawiła delegacja parlamentarzystów Czechosłowacji, która po zwiedzeniu w pierwszym dniu pobytu w Wielkopolsce, Spółdzielni Produkcyjnej w Boboliczynie i Instytutu JUNG-u w Baborówku, pow. Szamotuły wczorajszy dzień spędziła w Poznaniu. W Wielkopolsce towarzyszyli gościom zastępca przew. Rady Państwa Bolesław Podedworny oraz Szef Kancelarii Sejmu Stanisław Skrzyszewski.

Milli goście spotkali się w poniedziałek z zarządem Zakładów Cegielskiego, przeprowadzając wiele serdecznych rozmów z przedstawicielami Rady Ro-

botniczej, działaczami związkowymi, przedstawicielami Komitetu Zakładowego PZPR oraz Dyrekcji Zakładów HCP. Przedstawiciele Czechosłowackiego Zgromadzenia Narodowego interesowały się szczególnie sprawami młodzieży. Metody jej kształcenia i zarobki, a także formy pracy Rady Robotniczej. Na zakończenie wizyty u Cegielskich, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego i zarazem członek Biura Politycznego Komunistycznej Partii Czechosłowacji Zdenek Pflinger przekazał założeń serdeczne pozdrowienia przypominając, że był już w Poznaniu dwukrotnie.

— Teraz jednak za trzecim razem — powiedział on — uderza mnie szczególnie znaczący rozwój nie tylko wsi, którą widzieliśmy, ale także korzystne zmiany w życiu Waszego miasta.

W godzinach południowych parlamentarzystów czechosłowacki podejmowali byli przez radnych WRN i RN m. Poznania. Także tutaj atmosfera spotkania była niezwykle serdeczna. Gości powitał Franciszek Szecherbal — przewodniczący Prezydium WRN, zaznając, że przybył do Poznania (Ciąg dalszy na str. 2)

Z obrad Rady Naczelnej ZIW

Problemy inwalidów wojennych

WARSZAWA (PAP)

Na plenarnym posiedzeniu Rady Naczelnej Związku Inwalidów Wojennych, które rozpoczęło się 10 bm. w Warszawie, podsumowano dotychczasowe wyniki działalności Związku od momentu jego reaktywowania, tj. od grudnia 1956 roku. Zrzesza on obecnie 48 tys. b. kombatanów z I i II wojny światowej, skupionych w 17 oddziałach wojewódzkich.

Związek szybko rozwinął ożywioną działalność, czego rezultatem było załatwienie szeregu istotnych spraw, m. in. zapewnienie inwalidom wojennym pierwszeństwa w otrzymywaniu licencji na prowadzenie zakładów rzemieślniczych i przemysłowych, sprowadzenie w ciągu br. z Czechosłowacji pewnej ilości trójkołowych wózków dla inwalidów, uzyskanie zgody na ujednolicenie w skali całego kraju przepisów dotyczących ulg dla inwalidów przy korzystaniu z komunikacji miejskiej.

W celu przyśpieszenia z pomocą najuboższym spośród członków Związku nawiązano kontakt z organizacją CARE, która dostarczy w br. kilka tysięcy paczek. Podobną pomoc zadeklarowało Stowarzyszenie b. Kombatanów. Polskich z Kanady.

Rozpoczęto prace nad zorganizowaniem kasy bratniej pomocy.

Gorzej natomiast układa się współpraca Związku z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej. Jak wynika z referatu — nie uwzględniono ono postulatów inwalidów wojennych przy opracowywaniu nowego projektu ustawy o tyczącej rent i emerytur, cofnięto pod koniec ub. roku prawo do zniesienia kolejowych dla członków Związku posiadających 25-44 proc. inwalidztwa itd.

Ujęcie zbrodniarki

(Inf. wł.)

15 stycznia br. — jak już informowaliśmy — w piwnicy posesji przy ul. Szamarzewskiego 34 znaleziono zwłoki 10-dniowego noworodka płci męskiej. Orzeczenie sądu lekarskiego stwierdziło, że zgon nastąpił wskutek uduszenia. Sprawca nie został żadnych wyraznych śladów. Tylko ubiór dziecka, ślady po zabiegu lekarskim oraz fakt, że miejsce zbrodni znajduje się w pobliżu kliniki ginekologicznej (ul. Polna) stanowiły nitki, po których śledztwo mogło dojść do przysłowiowego kłębka. Tym razem poznańska milicja zapisała jednak na swym koncie jeszcze jeden sukces. Po długich i żmudnych dochodzeniach, — MO ujęła podejrzaną o dokonanie zbrodni. Okazała się nią 25-letnia Jadwiga Bartkowiakówna, która przyznała się do winy.

Prokurator m. Poznania zastosował wobec niej areszt pod zarzutem zbrodni z art. 225 § 1 KK.

(3)

Komentarze

Zbliżenie stanowisk

Memorandum radzieckie do rządu USA i przemówienie wice ministra Naszkowskiego w Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu, mają w istocie wspólny mianownik — dążenie do spotkania szefów rządów. Będzie to bowiem najkorzystniejsza płaszczyzna dokładnego rozpatrzenia planu utworzenia strefy bezatomowej, co Związek Radziecki ponownie wysunął jako punkt trzeci proponowanego porządku dziennego. Plan ten spina jedną kłamiarą narodowy interes Polski z interesem ogólnoeuropejskim, co jest krokiem naprzód na drodze do rozładowania napięcia w niewłaściwym rejonie Europy, na styku dwóch ugrupowań.

Lecz uważne przestudiowanie wyłuszczonego w radzieckim memorandum kolejnych punktów porządku dziennego, proponowanego przez rząd ZSRR, pozwala stwierdzić, iż przyjęcie planu Rapackiego jako pierwszego kroku w kierunku odbudowy zaufania i rozładowania napięcia, korespondowałyby także z innymi problemami konferencji.

Rząd radziecki, oprócz punktów proponowanych przez siebie już dawniej, wyraża obecnie gotowość rozpatrzenia i innych spraw, które tymczasem wyłoniły się na tle korespondencji między Eisenhowerem i Bulganinem. Należą tu takie zagadnienia jak: zakaz wykorzystywania przestrzeni kosmicznej do celów wojskowych i likwidacja baz wojskowych, znajdujących się na obcych terytoriach; zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami; rozwój więzi i kontaktów między krajami.

Rząd radziecki godząc się na rozpatrzenie tych problemów wychodzi naprzeciw stanowisku mocarstw zachodnich, które w związku np. ze sprawą niemiecką wyrażały życzenie rozpatrzenia jej jako ściśle związanej z problematyką bezpieczeństwa europejskiego. Rząd radziecki stał dotychczas na stanowisku nieporuszenia spraw zbyt trudnych i nie dość dojrzałych, a wobec tego zagrażających konferencji utknięciem na mieliznach. Skoro jednak mocarstwa zachodnie widzą konieczność zajęcia się tym problemem — choć jak powiedział Dulles nie jest to właściwie *conditio sine qua non* — Związek Radziecki wysuwa sprawę zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Zawarcie tego traktatu jest niezaprzeczalną domeną działania wielkich mocarstw oraz innych zainteresowanych państw, podczas gdy sam problem zjednoczenia NRF i NRD w jedno państwo jest już dziś, w wyniku znanego rozwoju faktów, sprawą leżącą całkowicie w kompetencji obu tych państw niemieckich. Nie może być zatem przedmiotem dyskusji na małym się odbyć spotkaniu szefów rządów.

T. R.

Dalekowschodnia misja Dullesa

W poniedziałek rozpoczęła się w Manili kolejna sesja Rady SEATO. W posiedzeniu wezmą udział ministrowie spraw zagranicznych krajów SEATO.

Osiągnięcia te są raczej skromne. Organizacja SEATO nie zdołała wbrew zamierzeniom stworzyć „potężnego systemu obronnego” w strefie Azji południowo-wschodniej. Przeciwnie, niektórzy jej uczestnicy wycofali się ze swych zobowiązań wojskowych w tym rejonie — Wielka Brytania, członek SEATO, zrezygnowała z baz wojennych na Ceylonie. Przywódcy SEATO nie potrafili również przyciągnąć do niego żadnego innego państwa azjatyckiego poza „starymi” członkami — Pakistanem, Filipinami i Syjamem, Indie w dalszym ciągu odwołują się od udziału w jakichkolwiek blokach wojskowych. Indonezja, której rząd zajęty jest tłumieniem rebelii, ostatnio mniej niż kiedykolwiek poświęca uwagi strategicznym planom Zachodu w Azji. Najbardziej proamerykańska ze wszystkich większych krajów Azji — Japonia — jak dotychczas nie zdradza zamiaru jakiegokolwiek bliższego powiązania z SEATO.

W obliczu niepowodzeń koncepcji SEATO, w należących do niego krajach azjatyckich wytworzył się pogląd, że mocarstwa zachodnie, a zwłaszcza Stany Zjednoczone, zamierzają stać się stopniowo wycofywać się ze strefy południowo-wschodniej Azji, przerzucając główny ciężar swej polityczno-strategicznej działalności na teren organizacji atlantyckiej i Pakty Bagdadzkiego. Pakt SEATO byłby wówczas traktowany przez mocarstwa zachodnie jako kopciuszek w porównaniu do tamtych organizacji. Azjatyccy członkowie SEATO obawiają się, że w razie takiej ewentualności udzielania im amerykańska pomoc gospodarcza — już dziś ich zdaniem niewystarczająca — uległaby dalszemu poważnemu ograniczeniu.

Rozproszenie tych obaw będzie jednym z głównych zadań Dullesa w Manili. Aby całkowicie „uspokoić” swych azjatyckich partnerów, Dulles zamierza przeprowadzić w Manili szereg rozmów na temat ewentualnego zwiększenia pomocy gospodarczej dla krajów południowo-wschodniej Azji.

M. J.

Po wizycie naszych planistów w Anglii

Możliwości rozszerzenia stosunków gospodarczych z Wielką Brytanią

Wypowiedź zast. przew. Komisji Planowania prof. dr. Secomskiego

WARSZAWA (PAP)

Przedstawiciel PAP uzyskał wypowiedź od zastępcy przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — prof. dr. K. SECOMSKIEGO na temat pobytu w Anglii grupy przedstawicieli Komisji Planowania.

— Wyjazd delegacji polskiej do Anglii nastąpił z inicjatywy i na zaproszenie rządu brytyjskiego — stwierdza prof. Secomski. Chciałbym specjalnie podkreślić wyjątkową serdeczność i gościnność okazaną nam przez stronę brytyjską oraz pierwszorzędną organizację licznych kontaktów i rozmów.

Zasadniczym tematem rozmów przeprowadzonych w centralnych instytucjach gospodarczych Wielkiej Brytanii były ogólne problemy gospodarcze oraz zbadanie możliwości rozszerzenia polsko-brytyjskich stosunków gospodarczych.

Dyskusja nad ogólnymi zagadnieniami ekonomicznymi objęła szereg ciekawych problemów dotyczących kierowania gospodarką brytyjską, a zwłaszcza metod koordynacyjnych i pośrednich środków od-

działywania na rozwój gospodarki narodowej. W tej dziedzinie na specjalne uwypuklenie zasługują rozmowy przeprowadzone w brytyjskim ministerstwie skarbu. Ponadto dość szczegółowo studiowaliśmy organizację gospodarki brytyjskiej, a zwłaszcza kilku największych koncernów przemysłowych i handlowych. Oczywiście, generalna struktura i organizacja polskiej gospodarki jest organizacją kraju socjalistycznego, jednak w zakresie wewnętrznej organizacji koncernów, opartej o zasadę silnej centralizacji oraz metod kierowania i zarządzania dowiadujemy się wiele. W niektórych dziedzinach mogą rzucić pewne światło na aktualne problemy organizacyjne w Polsce. Przywieźliśmy wiele interesujących materiałów i szereg wniosków do przedyskutowania, przede wszystkim w Radzie Ekonomicznej. Podobnie przedstawia się sprawa ciękawych problemów dotyczących kierunków postępu technicznego w przemyśle brytyjskim oraz stosowania pogłębionych metod statystycznych.

Osobny dział rozmów stanowiły zagadnienia dalszej współpracy i rozszerzenia polsko-brytyjskich stosunków gospodarczych. Rozmowy te prowadziłyśmy również w czołowych koncernach brytyjskich. Dotyczyły one m. in. możliwości uzyskania przez Polskę kredytów inwestycyjnych. Przyjęcie przez stronę polską propozycji udzielenia kredytów inwestycyjnych jest ściśle uzależnione od stworzenia naszej gospodarki możliwości takiego kształtowania zwiększonych

obrotów z Wielką Brytanią, aby mogło to stanowić podstawę terminowego spłacenia podjętych zobowiązań.

Można wyrazić przekonanie, że w tym kierunku rozwijające się stosunki polsko-brytyjskie przyniosą obu stronom rzeczywiste korzyści gospodarcze.



JEMEN PRZYSTĄPIŁ DO ZJEDNOCZONEJ REPUBLIKI ARABSKIEJ

W czasie spotkania w Damaszku prezydenta Zjednoczonej Republiki Arabskiej — Nassera, jemeńskiego następcy tronu El-Badra i b. prezydenta Syrii Szukri el Kuatli.

FOT - CAF

Sukces wyborczy komunistów francuskich

PARYŻ (PAP)

W trzecim okręgu departamentu Nord odbyła się w niedzielę pierwsza tura uzupełniających wyborów powszechnych w związku ze śmiercią deputowanego do Zgromadzenia Narodowego — Nisse (partia rep. społ.).

Mimo absencji wyborczej wynoszącej z górą 30 proc. uprawnionych do głosowania największą ilość głosów otrzymał kandydat komunistyczny Fizez.

Tak więc komuniści powiększyli swój stan posiadania, co przypisuje się zwłaszcza kampanii przeciwko wojnie algierskiej i wartości kosztów utrzymania. Nie tylko kandydat komunistyczny zdystansował swych przeciwników, ale również lista komunistyczna zdobyła o 3,2 proc. głosów więcej niż w wyborach powszechnych w 1956 roku.

Spór o dotacje dla Berlina

BERLIN (ZAP)

W ciągu marca ma nastąpić ostateczna decyzja co do wysokości pomocy rządu NRF dla Berlina zachodniego na rok bieżący.

W tym przedmiocie istnieje znaczna różnica zdań, gdyż minister finansów NRF proponuje obecnie kwotę 900 milionów marek zachodnich (zamiast przewidywanej uprzednio kwoty 800 mln.). Natomiast Izba Deputowanych Berlina zachodniego żąda dotacji w wysokości 1100 milionów marek zachodnich.

Niemiecki sputnik za 4 lata?

(API)

Tygodnik „Paris Match” w ostatnim numerze donosi, że na kongresie astronautycznym w Stuttgarcie doniosło przemówienie wygłosił prof. Sänger. Oświadczył on, że „w ciągu 4 lat niemiecki sputnik z ludźmi na pokładzie uniesie się w przestworza kosmiczne”.

„Nasza szansa — zwyciężonych — to zaczynać od zera: gdy inne kraje wyczerpują swe siły na produkowanie wyposażenia technicznego i broni, które za kilka lat nadawać będą tylko do archiwum, my możemy pracować nad czymś innym. Wkrótce 100 tys. km nad Ziemią nasze sputniki z ludźmi zapewnią Niemcom panowanie w świecie międzynarodowym”.

Prof. Sänger znany był w okresie wojny jako tajemniczy „Herr Schmidt”, współtwórca hitlerowskich rakiet V-1 i V-2, podobnie jak Werner von Braun ojciec amerykańskiego „Explorera”. Na kongresie w Stuttgarcie występował oczywiście pod swoim prawdziwym nazwiskiem.

Adenauer odrzuca sugestie radzieckie w sprawie traktatu pokojowego

(BONN (Radio))

Jak donosi zachodni niemiecka Agencja DPA po powrocie z urlopu kanclerz Adenauer przeprowadził szereg rozmów z czołowymi politykami koalicji rządowej na temat współudziału Niemieckiej Republiki Federalnej w przygotowaniach do konferencji na najwyższym szczeblu. Omawiano również ostatnią propozycję rządu radzieckiego w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami. Oba te zagadnienia po-

ruszano w aspekcie zbliżającej się debaty nad polityką zagraniczną w Bundestagu.

Z przeprowadzonych rozmów wynika, iż kanclerz Adenauer zamierza przez konferencję na najwyższym szczeblu sprecyzować punkt widzenia swego rządu w sprawie zjednoczenia Niemiec.

Jak podaje Agencja DPA, Adenauer odrzuca radziecką propozycję w sprawie omówienia traktatu pokojowego z Niemcami, ponieważ — jak twierdzi — propozycja radziecka bierze za punkt wyjścia istniejący podział Niemiec. Adenauer odrzuca też jakiegokolwiek pertraktacje z rządem NRD. (V)

„Dyskoplan” — sputnik przyszłości

MOSKWA (PAP)

Kandydat nauk technicznych, M. Suchanow, skonstruował szybowiec ze skrzydłami w kształcie dysku. Średnica dysku wynosi 3,5 m, tzn. mniej niż rozpiętość skrzydeł wszystkich znanych aparatów latających. „Dyskoplan” odznacza się dużą sprawnością, i może wykonywać nawet figury wyższego pilotażu.

W najbliższym czasie aparat otrzyma lekkie silniki rakietowe, za pomocą którego będzie mógł samodzielnie osiągnąć poważną wysokość.

M. Suchanow twierdzi, że „dyskoplan” ma największe szanse rozwiązania problemu pionowego startu i lądowania. Jego zdaniem skrzydła o kształcie dysku mogą znaleźć zastosowanie w samolotach — raketoplanach, które w przyszłości krążyć będą dookoła Ziemi po orbicie „sputnikowej”, a następnie lotem ślizgowym powracać na Ziemię.

10 jednostek na złom

Flota wojenna W. Brytanii

LONDYN (PAP)

Jak podaje „Daily Telegraph” admiralicia brytyjska postanowiła sprzedać lub przeznaczyć na złom pięć lotniskowców, pięć krążowników i cztery niszczyciele, które stanowią w tej chwili rezerwową część floty brytyjskiej. Powodem powzięcia tej decyzji był — jak pisze dziennik brytyjski — fakt, iż modernizacja tych okrętów była niemożliwa lub zbyt kosztowna.

Marynarka wojenna W. Brytanii liczy oprócz tych okrętów jeszcze 9 lotniskowców, 14 krążowników i 50 niszczycieli.

Projekt budowy samochodu atomowego

PARYŻ (PAP)

Grupa inżynierów francuskich opracowała plany budowy samochodów o napędzie atomowym.

Przystąpienie do produkcji pierwszych samochodów o tego rodzaju napędzie uzależniono jest od zgody rządu francuskiego. Francuzi zaprezentują swój projekt samochodu atomowego na wiosnę, między narodowej wystawie samochodowej w Genewie.

UWAGA CZYTELNICY!

Z dniem 15 marca upływa termin przyjmowania prenumeraty NA MIESIĄC KWIECIEŃ lub DRUGI KWARTAŁ dla dzienników:

„Głos Wielkopolski”
„Express Poznański”

NA DRUGI KWARTAŁ dla tygodników:

„Kaktus”
„Express Sportowy”

Prenumeratę zapewniasz sobie u swojego listonosza lub w urzędzie pocztowym.

Nadwyżki węgla w Zagłębiu Ruhry

(API)

W końcu ubiegłego miesiąca nadwyżki węgla i koksu w Zagłębiu Ruhry wyniosły 2 miliony ton. 1 marca 9.600 robotników Zagłębia zostało przeniesionych na jednozmianową pracę.

Śpiewające zapalniczki

(A -)

Do Egiptu sprowadzono w tych dniach z Japonii transport nowego typu zapalniczek, które zapalając się, grają egipski hymn narodowy.

O HANDLU i TARGACH

— kilka słów z ministrem Leszem

Z okazji pobytu ministra handlu wewnętrznego inż. Mieczysława Lesza w Poznaniu na otwarciu Targów Krajowych zwróciliśmy się doń z prośbą o udzielenie krótkiego wywiadu na tematy związane z handlem.

— Gdyby Pan Minister miał jakiś absolutny wpływ na sprawy handlu, jakich zmian dokonałby Pan przede wszystkim?

— Nie ma co mówić o jakimś absolutnym wpływie, bo przecież wszelkiego rodzaju zmiany są uzależnione od innych galei naszej gospodarki narodowej. Mam jednak nadzieję, że wprowadzane obecnie zmiany modelowe w handlu — a wśród nich m. in. polećtały, zwiększenie sieci placówek, zwiększenie zaopatrzenia — przyczynią się do poprawy sytuacji. Do opera-

tywniejszej pracy w handlu przyczyni się też zapewne wzrost zapasów towarowych, których do końca br. przybędzie za około 8 miliardów złotych. Są też i takie sprawy, na które jako minister nie mam zbyt wielkiego wpływu osobistego — np. kultura sprzedawców, ale — moim zdaniem — uprzejmość powinna istnieć z jednej i drugiej strony lady sklepowej. Jako kupujący często jestem świadkiem anielskiej cierpliwości sprzedawców wobec wyjątkowo nietaktownego zachowania się kupujących.

— Krązą słuchy, że Pan Minister często incognito odwiedza warszawskie sklepy i również w ten sposób zbiera uwagi o pracy swego resortu...

— Bezpośrednie stykanie się z handlem w charakterze klienta jest sprawą bardzo ważną, ale na to mam na prawdę mało czasu. Z drugiej strony jed-

nak przysięgam, że jeśli zobaczę się z osobą, to na przykład w niedzielę o godzinie pół do dziesiątej rano poszedłem na śniadanie do „Wrzosa”. Nie mieli ani bułek, ani też nie mogli podać jajecznicę, podobno z powodu braku smalcu. Nie zrobiło to na mnie dobrego wrażenia, tym bardziej że „Wrzós” ma pretensje do pierwszorzędnego lokalu, że to była niedziela, i wreszcie, że to był dzień otwarcia Targów Krajowych, na który można było przewidzieć większy niż normalnie napływ gości.

— Skoro już mówimy o Poznaniu, może Pan Minister podzieli się z naszymi Czytelnikami swoją opinią o poznańskim handlu?

— Na plus zapisuję stosunkowo dużą masę towarową ze źródeł decentralizowanych, a więc kontakty z rzemiosłem, chałupnictwem i spółdzielczością pracy. Na minus zapisalbym brak spożywczych sklepów samoobsługowych (nawet Białystok ma takie!), brak nowych form handlu, a w szczególności takich usług, jak zamówienia na zlecenie, zamówienia telefoniczne z dostawą do domu i wreszcie słaby rozwój produkcji garmateryjnej.

— Ponieważ przed chwilą zwiedzał Pan Targi Krajowe, chcielibyśmy się dowiedzieć, jak je Pan Minister ocenia?

— Z przemysłu kluczowego najlepiej prezentuje się spo-

żywczy. Dobrze również obsłużyli Targi spółdzielczość i przemysł terenowy. Jeżeli chodzi o maszyny rolnicze, trzeba będzie pomyśleć, żeby w przyszłości znalazły się na Targach także mniejsze fabryki maszyn i narzędzi rolniczych, które mają trudności ze zbytem. Wydaje mi się, że jak na pierwszą tego rodzaju imprezę, Targi można uważać za udane.

Bardzo podobała mi się ekspozycja urządzeń sklepowych, którymi już przed południem interesowały się liczne firmy handlowe.

Rozmawiał:

M. FLEJSIEROWICZ

Z sali sądowej

Proces Widoka znowu odroczony

W pierwszej dekadzie lutego proces Norberta Widoka i 19 współoskarżonych w milionowej aferze spekulacyjno-lapówkowej został odroczony ze względu na chorobę osk. Ludwika Nowickiego. Ostatnie sprawę Nowickiego wyłączone do odrębnego rozpoznania. Nowy termin rozprawy został wyznaczony na 10 bm. Tymczasem wczoraj, po otwarciu posiedzenia Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu, przewodniczący trybunału oświadczył, że od obrońcy Widoka wpłynął list, w którym adwokat stwierdza, że jego mandant z radzą objawy choroby psychicznej. Ponieważ lekarze-psychiatry oświadczyli, że na podstawie jednego badania nie można stwierdzić czy Widok jest chory czy też symuluje, sąd postanowił skierować oskarżonego na obserwację do Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Dziekanowie. Jednocześnie uchylono areszt wobec wszystkich oskarżonych z wyjątkiem Widoka, Kozy i Turcherta. (1)

Wystawa

„Balet polski w rozwoju historycznym“

9 bm w salach rezydowych Teatru Narodowego w Warszawie otwarta została — w związku z jubileuszem 40-lecia pracy artystycznej Leona Wójcikowskiego wystawa pn. „Balet polski w rozwoju historycznym”. (PAP)



— Prawda, że bardzo ładne i estetyczne? — mówi żona ministra Lesza do małżonki przewodniczącego Komisji Planowania Jedrychowskiego, pokazując lekkie pantofle wykonane z rafii.

— Tak, tylko pewnie obcierały nogi...

Rozmowa autentyczna, za co ręczy autor niniejszego foto-reportażu.

Na marginesie warto zresztą dodać, że obie panie w wielu sprawach, zwłaszcza dotyczących spraw kuchni i ubioru, wypowiadały się znacznie autorytatywniej niż ich mężowie (!), bardzo chwaliły np. smak mleka kawowego na zimno, cernika à la tosoś (z dorsza), tortu, do którego wyrobu użyto tylko margaryny mlecznej; bardzo interesowały się też konfekcją i galanterią, ganiły lub chwaliły, a przy tym wykazywały bardzo dobrą orientację w tym, co w sklepach można kupić, a czego nie.

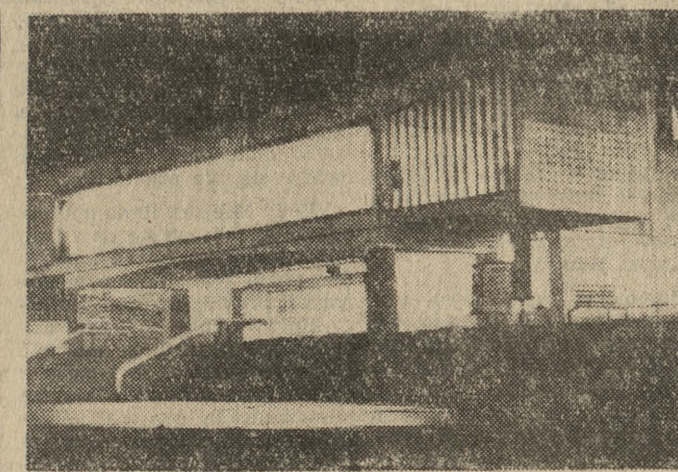
⊕

A tu coś dla pań! Może równieź i dla panów, ale tylko ze względu na... wydatki, bo na stoisku „Galluz” zobaczyć można naprawdę ładne i modne sukienki, kostiumy, płaszcze itp. Tak ładne, że pewna pani postanowiła „żeby nie wiem co” sprawić sobie właśnie taką sukienkę.

Pani, którą uśmiechniętą widzimy na zdjęciu (ale to nie jest ta, co to „żeby nie wiem co”) na pewno byłoby dobrze i w jednej, i w drugiej sukience...

Co można zobaczyć

w pawilonach na Placu Marka



Wieczorem, kiedy teren Targów pustoszeje, zaczyna pracować obsługa stoisk. Drobne poprawki, sprzątanie, obliczanie zawartych transakcji — wszystko to musi być zrobione zanim następnego dnia nie przyjdą nowi zwiedzający i nowi interesanci.



Na Targach Krajowych lbać trzeba nie tylko o wygląd eksponatów, ale również o własne oblicze — myśli zapewne ta miła pani, którą niedyskretny obiekt fotograficzny złapał na dyskretnym podkreśleniu swej urody.

Trzeba przyznać, że pani ta ma zupełną rację. Zawsze przyjemniej, milej i estetyczniej...

Pisał: M. F.

Fot. — K. Przychodzki

Zwrot ku technice

Arbiter ringowy o meczu Polska — NRF

Niespodziewanie wysokim zwycięstwem — 18:2 zakończyło się rozegrane w Łodzi spotkanie bokserów Polska — NRF. Wyniki walk (od muszej do ciężkiej na pierwszym miejscu Polacy): — Romaniszyn zwyciężył w II rundzie przez t. k. o. Waethera; Kowalski — pokonał przez t. k. o. w III starciu Bittnera; Ropierski wypunktował Kramera; Paździor zwyciężył jednogłośnie Schmidta; Drogosz pokonał Rogoscha; Lewandowski uległ stosunkiem głosów 1:2 Grausowi; Szymański wygrał 2:1 z Lagarde-nem; Walasek zwyciężył Schwaba; Kłis stosunkiem 2:1 wygrał z Krenzem; Jedrzejewski odniósł punktowe zwycięstwo nad Walloschkiem.

Poznań w meczu tym miał tylko jednego swego reprezentanta... międzynarodowego sędziego bokserów Władysława Masłowskiego. Po jego przyjeździe do Poznania poprosiliśmy go o podzielenie się z naszymi Czytelnikami swymi uwagami o spotkaniu:

— Który z bokserów poznańskich, zdaniem Pana w wypadku wystawienia go do reprezentacji zdobyłby dla nas punkty — brzmiało pierwsze moje pytanie.

— Bez wątpienia Grzelak, którego nie wystawiono chyba ze względu na jego kontuzję nosa. W pojedynku z Bittnerem stawiałbym również na poznańskiego „koguta” — Kaczmarka.

— Jak by pan porównał mecz łódzki ze spotkaniem Polska — NRF, które pan dotychczas sędzio wał?

— Niemcy zrobili duże postępy. Zresztą ich ostatnie osiągnięcia, po których zakwalifikowali się do europejskiej czołówki mówią same za siebie. Jednakże mają oni inklinację do walki nieczystej. Bardzo często biją głową, bądź nasadą rękawicy. Arbiter sędziący w ringu musi być więc bardzo uważny, a nawet często nie może dopuszczać do rozwinięcia się akcji, gdyż grozi to zawodnikom kontuzją.

— Jak ocenia Pan Polaków?

— Nasi zawodnicy byli świetnie przygotowani do meczu zarówno technicznie jak i kondycyjnie. Z zaufaniem stwierdzam, że nasi chłopcy mają wreszcie dobrą III rundę. Widzi się w tym robotę Stamma, który przygotowywał reprezentację w Bydgoszczy.

Wbrew ogólnym wersjom o tym, że styl siłowy zapanał w boksie polskim, po meczu łódzkim dopatrywałbym się raczej zwrotu ku technice. Coraz częściej widać było walkę przypominającą szermierkę na pięści, polegającą na umiejętnym kontrowaniu. Przykładem mogą być: Kowalski, który mimo defensywnej postawy uzyskał bezapelacyjną przewagę nad

swym przeciwnikiem, Drogosz, no i Paździor, którego chyba Schmidt przez dwie pierwsze rundy poważnie nie trafił.

— Kogo Pan wyróżnia spośród bokserów obu drużyn?

— Najlepszym był bez wątpienia Drogosz; powraca do swej wielkiej formy. W następnej kolejności wymienilibym Romaniszyna, Paździora i Walaskę. Z Niemców najlepsi to Grauss i Krenz.

Najwięcej emocji dostarczył pojedynek „ciężkich” — Jedrzejewskiego z Walloschkiem, podczas którego Niemiec liczony był 2 razy. Pojedynek ten zdaniem Niemców był najciekawszą walką spotkania.

— Czy organizatorzy zdali egzamin?

— Należałoby im postawić piątkę. Hala Łódzkiego Pałacu Sportu nadaje się w pełni do tego rodzaju imprez. Zdała również egzamin obiektywna łódzka publiczność.

Jako arbiter ringowy miałbym na zakończenie tylko jedną uwagę. Przy tak dużej liczbie widzów należałoby wprowadzić radiofonizowany gong, gdyż zwykłego nieraz naprawdę nie słychać, nawet na ringu, trzeba bacznie obserwować sędziów mierzących czas.

Rozm.: Wł. OFIERSKI

Pod takim oryginalnym tytułem w ostatnim numerze „Tygodnika Zachodniego” ukazał się niezwykle interesujący artykuł Natalii Bukowieckiej omawiający działalność Polonii zagranicznej i prasy polonijnej w dziedzinie obrony praw Polski do ziem nad Odrą i Nysą. Bukowiecka stwierdza, że do niedawna jeszcze „na arenie międzynarodowej — systematycznej i skutecznej akcji rewizjonistów, Niemców z NRF, obywateli obcych pochodzenia niemieckiego, przeciwstawiały się rozstrzelane wysiłki kraju i odciętej od Polski wielomilionowej rzeszy wychodźstwa”.

Obecnie w szeregu ośrodków polonijnych za granicą powstają specjalne organizacje śledzące działalność rewizjonistów niemieckich i ich propagandę zagraniczną, przeciwstawiając tej propagandzie argumenty polskie, lub demaskując fałszywe rozrzucone przez rewizjonistów niemieckich. Tak np. we Francji powstało „Stowarzyszenie Obrony Granic nad Odrą i Nysa Łużycką”. W Chicago ukazują się biuletyny w języku angielskim „Polish Western Territories”. Biuletyn zawiera dane o Ziemiach Zachodnich i polemiki z atakami rewizjonistów niemieckich. Otrzymują go senatorowie i członkowie Izby Reprezentantów, naukowcy, prasa amerykańska.

„W dniu 10 lipca minionego roku — pisze Bukowiecka — ukonstytuował się w Gary (Stan Indiana) Komitet Akcji Uznania Granic Polski na Odrze i Nysie przez USA (oficjalna nazwa angielska: „American Committee for Final Recognition of the Oder-Neisse Boundary”). Na czele Komitetu stanął redaktor Wincenty A. Basiński, komendant Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej na Stan Indiana i sekretarz okrę-

gu XV Związku Narodowego Polskiego. Redaktor Basiński pochodzi z Wielkopolski.”

„Wzmagać się w Stanach Zjednoczonych akcja rewizjonistów niemieckich ukoronowana w maju minionego roku sławną mową kongresmową Reec’a, stała się przyczyną ogłoszenia konkursu na pracę w obronie Ziem

Odra płynie przez Chicago

Zachodnich przez Komitet Zapobieżenia Nowemu Rozbiorowi Polski (oficjalna nazwa angielska: „Prevent the Fifth Partition of Poland”). Siedzibą Komitetu jest New Brunswick w stanie New Jersey. Szokująca nazwa Komitetu, na którego czele stoi p. Wacław Zajaczkowski, narzuca poprzez termin „rozbiór” pojęcie krzywdy grożącej Polsce. Wprowadzenie do słownika międzynarodowego lapidarnego określenia tępi ostrze broni rewizjonistów niemieckich. Wiadomo bowiem, że w swojej nomenklaturze nazywają oni polskie Ziemie Zachodnie — Niemcami Wschodnimi (Ostdeutschland), które w ich pojęciu są jedynie „administrowane” przez Polskę. Nazwa Komitetu w New Brunswick zwraca uwagę, że naruszenie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej byłoby pogwałceniem historycznych praw narodu polskiego, jego żywotnych interesów — byłoby nowym rozbiorem.”

Komitet ten ogłosił konkurs na pracę w obronie Ziem Zachodnich. W konkursie na pracę w obronie Ziem Odzyskanych wzięli udział Polacy ze Sta-

nów Zjednoczonych, Kanady, Wielkiej Brytanii, Francji, Niemiec, Holandii, a także z Polski. Wyniki konkursu nie zostały na razie opublikowane.

Organ Związku Narodowego Polskiego „Dziennik Związkowy” udzielił swych łamów na stały dział pt. „Straż nad Odrą i Nysą”. Interesującą nas tematykę rozwijają szczególnie tygodnik „Gwiazda Polarna”, organ Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce „Weteran”, organ Ligi Morskiej „Morze”, organ Zjednoczenia Polsko-Rzymskokatolickiego „Naród Polski” — niemal w każdym numerze.

Polski Związek Ziem Zachodnich w Ameryce zajmuje czynną postawę wobec wszelkich przejawów propagandy rewizjonistów niemieckich. Między innymi skuteczną interwencją prezesa PZZZ, mgr. Mariana Maniewskiego, przyczyniła się do usunięcia z nowojorskiego biur Swiss Air Lines nieprawidłowych map, na których tereny Ziem Zachodnich określone były mianem Wschodnich Niemiec.

Sprawa poruszona przez Natalię Bukowiecką zasługuje na baczną uwagę polskiej opinii publicznej. Jest jeszcze wielu ludzi, którzy wyobrażają sobie Polonię zagraniczną po prostu jako „dobrych wujaszków”, którzy powinni przysłać dolary i paczki. Tymczasem Polonia może spełnić poważne i odpowiedzialne zadania ambasadorów dobrej woli w obronie najżywcotniejszych interesów Polski i jak widać z informacji zawartych w artykule Bukowieckiej — zadania takie podejmuje. Byłoby rzeczą korzystną, żeby opinia publiczna w Polsce o tej stronie działalności Polonii była informowana regularnie, a ze swej strony — żeby naszym braciom na obczyźnie dostarczała regularnie „amunicji” w postaci dokumentów i informacji z Polski. (API)



... Przed rokiem ruszyła pierwsza taśma.

Po dwu latach

DOBRZE I ZŁE...

Zduny należą do rzędu tych miejscowości, co do których na pytanie: — Znasz? — otrzymujemy odpowiedź: — Znam, a jakże. Przejeżdżałem.

Kiedyś — pograniczne miasteczko, pozbawione zaplecza; dziś — nie najważniejszy węzeł komunikacyjny. A jednak się rusza! Przed dwoma laty zdawało się, że nie nie zdola wyrwać z objęć marazmu i beznadziejności tego przemysłowego miasteczka. Ludzie dzielili się na takich, którzy do pracy dojeżdżali co dzień (Milicz, Oleśnica, Krotoszyn) i na takich, którzy odwiedzali rodzinny rzadziej (zatrudnieni w bardziej oddalonych okolicach). Miejscowa cukrownia grupowała nielicznych szczęśliwców, posażnych w stałe zajęcie na miejscu.

Starzy mieszkańcy powiadali: — Panie, żeby u nas choćby te cygara robił... byłoby parę groszy dla miasta.

Cygara? Myśl odbyła prawdziwą drogę po szczebelkach (M-P- i WRN), tam i z powrotem, i — w rezultacie — Prezydium Miejskiej Rady doszło do porozumienia z księdzem. Co? Nic, wszystko się zgadza. Dawne zabudowania fabryki cygar, prosperujące przed „tamtą” wojną światową, przed „tą” — nabyła rada parafialna w Zdunach. Urządzono w masywnym budynku salę widowiskową, odbywano w nowo kreowanym domu katolickim zebrania.

Potem w miasteczku powstało kino i popularność sali przy ul. Łącznowo wybitnie zmalała. Wzrosła natomiast liczba zdunowian, kobiet zwłaszcza, bez zajęcia. Wtedy to ks. mgr Kwiatkowski podjął społecznie uzasadnioną decyzję — wydzierżawienia obiektu. Od tego wszakże wydzierżawienia do zdobycia tzw. kredytu interwencyjnego i wyprodukowania w eksdum parafialnym pierwszej pary portek — upłynęło nieco czasu.

Wbrew jednak przeciwnościom, przy wydatnej pomocy Wojewódzkiego Zarządu Przemysłu — 16 marca, przed rokiem, ruszyła robota w Zakładzie Produkcyjnym Odzieżowo-Obuwicznym — Zduny, Krotoszyńskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Terenowego (znacie bardziej niehandlowe nazwy wytwórni? Ja — nie). Budyneczka trzeba było zaadaptować za ładnych ileś tygodni, ale:

— 134 osoby znalazły zatrudnienie;

— dość wartkim strumieniem popłynęły ze Zdun; obuwie ochronne i takież odzież, a gdy surowca okresami nie stało — bielizna pościelowa.

Pracę uzyskały przede wszystkim kobiety będące w trudnych materialnych warunkach i — dziewczątka z miejscowej szkoły zawodowej. Wkrótce produkcja okulałów przeniesiona ma być do Krotoszyńska, w jej zaś miejsce urządzi się dodatkowy dział szycia odzieży.

Zastępujący kierownika Zakładu p. Kukieczyński poinformował mnie, że Zduny liczą 2.700 mieszkańców, 134 zatem nowych miejsc pracy, to już jest zastrzyk stawiący

pacjenta-miasto — jako tako na nogi. I zarazem jeden jeszcze przykład na wykorzystanie miejscowych możliwości.

Pogorzela, różna od Zdun wyglądem i liczbą mieszkańców (2000) — jednakże z tym samym miastem przeżywa trudności. Kasa magistracka uboga; ludziska nie bardzo komu mają sprzedać swoją pracę. W ratuszu informują, że 70 osób, spośród młodzieży i kobiet, szuka zajęcia. Co prawda bieda chyba ludziom nie za bardzo dokucza, bo wtedy zdecydowaliby się na wyjazd.

A jednak — czy na miejscu żadnego skutecznego leku na te troski obmyślić się nie da? Przed dwoma laty poważnie mówiono o budynku nieczynnej elektrowni. Stał od 1949 r. nie wykorzystany, od chwili, jak miasto podłączono do linii wysokiego napięcia. W wojewódzkim Związku Spółdzielni Pracy w Poznaniu przebąkiwano nawet, że owszem, coś się zrobi; jakieś „ustugi”. Ale później WZSP zrezygnował. Pewnie, trochę pieniędzy trzeba by włożyć. Więc Powiatowa Komisja Planowania z Krotoszyńska doniosła, że budyneczka się nie nadaje; a 29 listopada zeszłego roku specjalna komisja wydała werdykt: budyneczka nadaje się. Na rozbiórke.

Wtedy Miejska Rada podjęła uchwałę, żeby co się da z tego budynku wykorzystać i pobudować na tym miejscu w Pogorzeli prawdziwy dom kultury. Sprawa ruszyła żywiej naprzód, dokumentacja ma być niedługo gotowa. 98 tysięcy z budżetu dodatkowego władze miejskie na tę inwestycję przeznaczają. Pogorzelańskie deklarują pomoc społeczną w realizacji pięknego zamierzenia. Chcą mieć porządną salę, porządną kinę. W tej chwili hamuje tok działania Zakład Sieci Elektrycznych w Kaliszu (Zarząd Energetyczny Okręgu Centralnego — Łódź), zwlekający z formalnym przekazaniem obiektu b. elektrowni władzom miasta.

Zatem...? Ano, cóż. pozwól sobie przypomnieć ojcom miasta Pogorzeli, że zaspokajanie potrzeb kulturalnych powinno być czynnością wtórną w stosunku do opędzania potrzeb bytowych. I że do świetlicy kwapią się na ogół ludzie jacy. Czy nie warto więc raz jeszcze rozważyć ostateczną decyzję: kultura czy byt (zatrudnienie)?

WZSP pomyślał następującą uwagę: Pandyte, Wasze wielomiesięczne medytacje — być albo nie być w Pogorzeli — pozwalały mieszkańcom miasteczka żywić nadzieję, iż pospieszycie im z pomocą. Czekają się tam na nią do dzisiaj.

Radnych wojewódzkich uważałem warto polecić pogorzelański przykład na skutki centralizacji i hamowania inicjatywy. Bo trudno mnie przekonać, że tamtejszej elektrowni (o której pisałem) przed pięciu-dziewięciu laty — groziła rozbiórka zagłada.

Sulmierzyce niedawno obchodzili piękny jubileusz 500-lecia. Domiczki w tym mieście jak malowanie, ratusz — cacko, dom kultury na skalę Gniezna czy Piły i... brak za-

1 000-lecie na Ziemi Lubuskiej

W Zielonej Górze odbyło się wspólne posiedzenie Lubuskiego Towarzystwa Kultury oraz Komisji Kultury WRN, na którym przedyskutowano wspólne projekty obchodów w woj. zielonogórskim. Tysiąclecie Państwa Polskiego.

W dyskusji wypowiadano się za tym, ażeby nie organizować oficjalnych uroczystości, lecz opracować i stopniowo realizować wieloletni plan prac naukowo-badawczych.

W czasie narady ustalono, że wkrótce powołany zostanie roboczy zespół, który kierować będzie przygotowaniem do obchodów.

jęcia dla miejscowej ludności. Podajmy od razu: sytuacja w Sulmierzycach jest szczególnie skomplikowana.

O tych kłopotach także pisałem przed dwoma laty. I tu budyneczka dawniej elektrowni (okazała!) świeci pustkami od dziesięciu laty. Można by go wykorzystać na cele przemysłowe, gdyby wspomniany już wyżej ZSE usunął z wnętrza zabudowa... tablicę rozdzielczą. Trzeba ją wymontować z budynku i umieścić na słupie w specjalnej skrzyni. Pan Zbigniew Kozłowski, burmistrz Sulmierzyc, wielokrotnie monitorował w tej sprawie energetykę. Dotychczas — bez skutku.

Gdyby wszakże jego paroletnie wysiłki odniosły wreszcie skutek — uruchomienie jakiegokolwiek wytwórczości w Sulmierzycach natrafi na zasadniczą przeszkodę; oto spadek napięcia w sieci elektrycznej notuje się w mieście tak znaczny, że ledwie działają radiodiodniki. Gdzie tu myśleć o podłączeniu maszyn krawieckich, czy silnika! Pan Kozłowski pociesza sulmierzyczan:

— Obywatele, dowiedziałem się, że w przyszłym roku dotrze do nas nowo budowana linia wysokiego napięcia i sytuacja z prądem się zmieni.

To prawda. Ale co robić dziś? Może i chce pomóc Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni. Dysponuje kotłem, w oparciu o parę z którego — można będzie podjąć produkcję obuwia na drewnianych spódach. 50 ludzi otrzyma robotę. Jednak przedtem ZSE musi zabrać tę swoją tablicę...

Na razie Sulmierzyce aktywizuje inż. Krysmalski, który uruchomił na własny rachunek cegielnię. Zatrudnił chwilowo 5 pracowników, w lecie będzie potrzebował jeszcze 15. Dobrze i to.

I tu — znów ułkon w stronę WZSP. Macie fundusz interwencyjny, macie niezłe koncepcje, pomogliście Stawiszynowi; zajrzyjcie do Sulmierzyc!

A gdzie się zmieniło w ciągu dwu lat (to jest od naszych poprzednich odwiedzin) na lepsze, a gdzie nadal jest złe — tego chyba nie trzeba wskazywać palcem. Wystarczy piórem.

Piotr ŻYCKI



Na obuwie robocze — zbyt zapewniony...

Sztuka nalewania z pełnego dzbana

Od kilku już lat głównym problemem, wokół którego toczą się u nas — mniej, czy bardziej poważne — dyskusje, jest swoisty szczegół anatomiczno-ekonomiczny, a mianowicie tzw. stopa życiowa. Dotyczące owej stopy poglądy ulegały wielokrotnym zmianom i przekształceniom — naprzód mówili o niej propagandyści (z oficjalnym entuzjazmem), potem używali sobie na niej satyrycy (z niepozabawioną słuszością ironią i złośliwością), wreszcie zaczęli o niej mówić ekonomiści, zmieniający zresztą nadużyty termin na sformułowanie brzmiące bardziej obiektywnie i naukowo, a mianowicie: **standard życiowy**. Tak czy inaczej — stopa życiowa nie schodzi z areny życia społeczno-gospodarczego, jest ciągle w centrum uwagi. Pozycja jej ulega jednak zasadniczej zmianie: o ile poprzednio podnoszono ją powyżej głowy, o tyle teraz stoi ona na realnym gruncie — z propagandy przesła do ekonomiki. Przyjęto ją za punkt wyjścia w procesie naprawy gospodarczej, zapoczątkowanym po Październiku. Od czasu VIII Plenum KC PZPR aktualny stan życiowego standardu oraz postulat jego podniesienia dyktują kierunek zamierzeń gospodarczych i napięcie planów produkcyjnych, wywierają wpływ na strukturę handlu wewnętrznego i zagranicznego, na politykę płac i cen.

Wyglądałoby więc, że wszystko jest już w porządku. Ale... „Trzeba podnieść standard życiowy w naszym kraju” — oto postulat rzeczywistości, na który godzą się wszyscy, zarówno tzw. szarzy ludzie, jak i przedstawiciele władzy. „Standard życiowy można podnieść tylko przez określone działania gospodarcze i tylko do wysokości, limitowanej przez aktualny stan wyprodukowanych społecznie zasobów materialnych” — oto drugi, również rzeczywisty postulat. Ten jednakże nie dla wszystkich jest równie łatwy do zrozumienia. Przeciwny obywatel zawsze odczuwa pewne braki materialne i pragnie je zaspokoić. Nie każdy jednak ma możność i ochotę dociekać, w jaki sposób przysłówie „z pustego nie naleje” wiąże się z faktem, iż dotychczas nie stał go na kupienie — już nawet nie telewizora — ale nawet znacznie niezbędniejszych rzeczy.

A jednak rozumienie starego, prostego przysłowia w wersji oryginalnej, czy też w tłumaczeniu na język ekonomiczny, jest rzeczą konieczną. Zmusza do tego samego życie. Próbowano już u nas nalewać z pustego dzbana. Czeskie dokonania — pod naciskiem powszechnych żądań — podwyżkę płac przekroczyła żelazną granicę realnych możliwości ekonomicznych. Rezultat? Wykaże go prosty rachunek.

W roku 1957 wytworzony dochód narodowy wzrósł o 19 mld. zł. Natomiast uzyskane (wskutek podwyżek płac i korzystniejszych warunków sprzedaży produktów rolnych) dochody ludności wzrosły — już po uwzględnieniu podwyżek cen — o 30 mld. zł. Skonsumowaliśmy więc o 11 mld. zł. więcej niż wyprodukowaliśmy. Jak się to stało? Żyliśmy na kredyt — w przeno-

śni i dosłownie. Musieliśmy się zadłużyć a długi oczywiście trzeba będzie spłacić. A więc, jak wykazuje ta praktyczna lekcja ekonomii — z pustego jednak naleć nie można.

W tej sytuacji pozostaje tylko drugie rozwiązanie: nalewać z pełnego dzbana i to nalewać tak, aby na wszystkie kubki starczyło. A trzeba pamiętać, że starczyć ma nie tylko dla tych, którzy żyją, ale i dla tych, którzy się urodzą. Wprawdzie na tych ostatnich pracować już będą ci, którzy tymczasem wejdą w wiek produkcyjny, ale im z kolei trzeba dać warsztat pracy — a więc wypracowany dochód narodowy musi starczyć nie tylko na konsumpcję, lecz i na inwestycje. W ostatnich dwóch latach ograniczyliśmy akumulację i inwestycje, po to, by podnieść standard życiowy. Teraz — by go utrzymać na osiągniętym poziomie i stopniowo nadal podnosić, musimy także zwiększać wysiłki inwestycyjne.

Skąd nastarczyć na te wszystkie potrzeby? Z jakiego źródła czerpać? Źródło jest tylko jedno: **zwiększona wydajność pracy i racjonalne gospodarzenie jej wynikami**. Trzeba więc stworzyć dogodne warunki dla realizacji jednego i drugiego zadania. W tym właśnie kierunku zmierzają opracowywane projekty zmian modelowych w przemyśle, ten kierunek reprezentuje samodzielną rad narodową oraz coraz ostrzej prowadzona walka ze szkodnictwem gospodarczym i marnotrawstwem mienia publicznego. Jednakże samo usunięcie biurokratycznych barier, krępujących racjonalny rozwój gospodarki oraz zabezpieczenie jej przed marnotrawstwem i kradzieżami — nie wystarczy.

Mamy tu jeszcze jeden poważny problem do rozstrzygnięcia: zlikwidowanie marnotrawstwa, akceptowanie niejako dotychczas oficjalnie. Chodzi o niewłaściwe rozmieszczenie kadr roboczych. Nie można przecież racjonalnie gospodarzyć, jeśli w jed-

nych dziedzinach gospodarki istnieje nadmiar pracowników, a w innych ich brakuje. A taki właśnie jest stan rzeczy. Jak go zmienić? Wypada z wielu zakładów przemysłowych, o załogach rozrośniętych ponad ekonomiczne potrzeby, z terenów posiadających nadwyżki siły roboczej — przenieść pracowników tam, gdzie istnieje niedobór rąk do pracy. A potrzebuje pracowników rolnictwo (PGR) i leśnictwo, potrzebują ich niektóre województwa Ziemi Zachodniej i tereny północne (podczas gdy np. na ziemiach południowych — w Rzeszowskim — jest ich nadmiar. Ta operacja chwilowo niezbyt dogodna dla tych, którzy będą jej podlegać, przyniesie podług bezpośrednimi wynikami ekonomicznymi jeszcze dodatkowy zysk: pozwoli zachować w zakładach pracy kadrę pracowników o najlepszych kwalifikacjach, podnieść wartość kwalifikacji zawodowych w oczach pracownika, nauczy ludzi lepiej szanować pracę. A to jest też w obecnej sytuacji zysk nie do pogardzenia.

Oczywiście, sama nie jest łatwa. Dotyczy ona martwych przedmiotów, lecz żywych ludzi i ich losu. Jeśli jednak chcemy mieć rosnące wskaźniki produkcji w corocznych komunikatach o wykonaniu planu, jeśli chcemy odczuwać ich realną wartość w rosnącym standardzie swego osobistego życia nie mamy innej drogi.

Logiczne to wszystko? Logiczne. Ciężkie to? Ano, nie lekkie. Ale jeśli się podjęło pracę nad przekształceniem w ciągu jednego pokolenia kraju zacofanego gospodarczo i na dodatek zniszczonego przez wojnę (najbardziej w Europie!) w kraj, który ma dorównać wysoko uprzemysłowionym i od dawna już zasobnym krajom zachodnio-europejskim, to trzeba się pogodzić z tym, że nie jest to łatwe. I nie inaczej przedstawiały te sprawy materiały XI Plenum KC PZPR.

Zbigniew KOCZOROWSKI

W muzycznym Poznaniu

Koncert chóralny i symfoniczny

Popularny w naszym mieście i całym kraju „Chór Chłopięcy i Męski” Stefana Stulgrosza, wystąpił z wieczorem, poświęconym muzyce G. P. Palestyny. Postać to w historii muzyki znana i wielka, na pół legendarna. Do dziś dnia specjalści wiodą dyskusję, w którym roku urodził się autor „Mezy Papieży Marcellego”. Ostatecznie przyjmuje się nieprawdą datę 1525. Twórcę Palestyny stanowi syntezę tego wszystkiego, co w muzyce działo się od XI wieku (czyli od 500 lat!). Jest to szczyt wielogłosowości chóralnej a cappella (bez towarzyszenia jakiegokolwiek instrumentów). Wśród kilkudziesięciu mszy palestrinowskich bodaj największą sławę cieszy się właśnie „Missa Papae Marcelli” (poświęcona protektorowi Palestyny — Marcellemu II).

Popisowy utwór ongi chóru ks. W. Gieburowskiego, zaproduktował (w ramach programów Filharmonii) przedwojenny wychowawca, a powojenny kontynuator tradycji tamtego zespołu — Stefan Stulgrosz. Wykonanie nosiło cechy wysokiego artystyzmu. Kunsztowne spóły polifoniczne. Państwowe pod nasz zespół z nieomylną czystością intonacyjną, zawsze interesującą różnicowaną dynamiką i w trafnie uchwytanych tempach. 4-głosowa „Missa brevis” nie jest dziełem tak efektywnym dla słuchacza, jak poprzednio omawiana kompozycja. Tym niemniej ze wszech miar warta ona była zaproduktowania, choćby dla lepszego poznania szczegółów stylu Palestyny. Chór Stulgrosza ma od dawna w Poznaniu poważny kredyt artystyczny i legion oddanych wielbicieli. Stał aulą UAM zapełnia się publicznością — po brzegi.

Piątkowy koncert symfoniczny rozpoczęła „Sinfonietta” Andrzeja Koszewskiego, kompozytora i muzykologa działającego już od kilku lat na naszym terenie. „Sinfonietta” robi wrażenie szkicowe — niby etud orkiestralnych. Stanowi

rodzaj studium ambitnych eksperymentów formalnych oraz instrumentalnych, najsłabszych w III części, gdzie kompozytor z większą odwagą i fantazją igra tworzącym dźwiękiem. Drugim utworem symfonicznym wieczoru były „Tańce z Galantów” Zoltana Kodalyego (którego suity „Harry Janos” niedawno amawiałem obszernie). Znany ten kompozytor węgierski od początku twórczości kierował swe zainteresowania w stronę folkloru, dając im znakomitą podbudowę w postaci opartego na wirtuozowskiej rzemiosła kompozytorskiego. „Tańce z Galantów” szczęśliwie łączą bogactwo pomysłów melodycznych z bliskotłiwą instrumentacją.

Dyrygował Józef Wilkomirski (obecnie stały mieszkaniec Szczecina). Słuchacza obserwującego tę batutę muszą razić: chaotyczna technika manualna (niewiele sugerująca orkiestrę i słuchaczowi), małe pogłębienie wyrazowe odwarzonych utworów, przeholowanie w nerwowych tempach — na niekorzyść istotnych treści muzycznych.

W ramach powyższej imprezy Filharmonii wystąpiło dwoje dzieci (1): 11-letnia Barbara Grajewska i 10-letnia Ewa Kandulska, uczennice Państw. Podst. Szkoły Muz. (z klasy fortepianu prof. M. Preuschof). Pierwsza grała z dobrym wyczuciem rytmu, ale jeszcze dźwiękiem zbyt ostrym i twardym. Jak na ograniczone możliwości młodej solistki wybrano tu zbyt odpowiedziany, trudny „Koncert” (G-dur Haydna). Druga uczennica popisała się subtelniejszą muzykalnością i większą swobodą techniczną („Koncert D-dur” Mozarta). Za dwa lata z młodej Kandulskiej może dochojemy się drugiej Ewy Korniszewskiej.

Kazimierz NOWOWIEJSKI

Spółdzielnia Pracy Branży Skórzanej „SPORTOWA” w Poznaniu
wzywa
wszystkie osoby, które oddały obuwie do naprawy w punktach usługowych Sp-ni przed dniem 31. 12. 1957 r.
do natychmiastowego odbioru naprawionego obuwia
W razie niezastosowania się do niniejszego wezwania w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 maja br. nie odebrane obuwie zostanie sprzedane. Z uzyskanej ceny Sp-nia pokryje swoje należności z tytułu napraw, a resztę złoży do depozytu sądowego.
K-1257 **ZARZĄD**

CZĘŚCI DO SAMOCHODÓW OSOBOWYCH
marki „Chevrolet i Buick”
oraz
lakier nitro, klej stolarski i szewski, chemikalia do galwanizowania, elektrody lamp łukowych sprzedają
przedsiębiorstwo
lub uprawnionym rzemieślnikom
ZAKŁADY MOTORYZACYJNE
Poznań, ul. Wawrzyniaka 43.
K1231

WSCHOWSKIE ZAKŁ. PRZEM. TERENOWEGO W ŚLAWIE ŚLĄSKIEJ
Baza Remontu Maszyn we Wschowie, ul. Świerczewskiego 12, telefon 320
PRZYJMUJĄ PRACĘ
w ramach kooperacji na maszyny do obróbki metali na tokarkę, frezarkę i strugarkę.
WYKONUJĄ
obtaczanie, rozszczepianie, planowanie wszystkich profili kół, płytek z żeliwa, stali i metali kolorowych oraz frezowanie kół zębatych o zębach prostych.
Maksymalna średnica stołu tokarki — 600 mm, wysokość elementu do 300 mm, struganie wszystkich metali o długości 400 mm i szerokości 400 mm oraz grubości 200 mm, frezowanie wszystkich metali o dług. 800 mm i wysok. 230 mm.
K1085

Praca
Gospoście samodzielną, samotną, zdrową na stałe przyjmie zaraz małżeństwo z dwuletnim dzieckiem w Puszczykowie, Miesięcznie 800 zł., pełne utrzymanie, własny pokój. Oferty z dokładnym życiorysem i referencjami do: Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 6524g.
Chłopiec lat 16 pragnie się uczyć zawodu fotografa. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 6849g.
Ucznia do nikielowni przyjmie „Galwanizacja”, Poznań, Czerwonej Armii 28 7140g
Nauka
Korespondencyjne Kursy księgowości — podstawowej, przemysłowej, budżetowej i rolnej (PGR) — informacje: Poznań 2, skrytka pocztowa 1111 5640g
Tańców towarzyskich wyuczy: Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter 5764g
Kurs pisania na maszynach (wielczorowy) organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL, Poznań, ul. Chelmońskiego 7 tel. 653-11. Zamiejsowi słuchacze korzystają ze zniżek kolejowych. 7198g
Udzielam korepetycji z matematyki w godzinach przedpołudniowych. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 6792g
Prof. udziela lekcji języka angielskiego po przystępnych cenach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6810g
Chłopiec lat 16 pragnie się uczyć zawodu fotografa. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 6849g.
Ucznia do nikielowni przyjmie „Galwanizacja”, Poznań, Czerwonej Armii 28 7140g
Nauka
Korespondencyjne Kursy księgowości — podstawowej, przemysłowej, budżetowej i rolnej (PGR) — informacje: Poznań 2, skrytka pocztowa 1111 5640g
Tańców towarzyskich wyuczy: Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter 5764g
Kurs pisania na maszynach (wielczorowy) organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL, Poznań, ul. Chelmońskiego 7 tel. 653-11. Zamiejsowi słuchacze korzystają ze zniżek kolejowych. 7198g
Udzielam korepetycji z matematyki w godzinach przedpołudniowych. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 6792g
Prof. udziela lekcji języka angielskiego po przystępnych cenach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6810g

Dnia 8 marca br. zmarł nagle starszy księgowy Gosp. PGR Zberki, pow. Środa
Czesław Szafranski
ur. 1909 r.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 11 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej w Środzie.
O tym smutnym wypadku zawiadamia
Rada Zakładowa i Administracja Gospod. PGR Zberki
7321g

W dniu 8 marca 1958 r. opatrzony Sakramentami św., odszedł z tego świata nasz drogi Ojciec, brat, dziadek, pradziadek, wuj i teść śp.
Seweryn Czesław Jankowski
przeżywszy lat 78.
Eksportacja drogich nam zwłok odbędzie się z domu rodzinnego w Rogoźnie (ul. Ogrodowa) na tamtejszy cmentarz parafialny we wtorek, dnia 11 bm. o godz. 16, o czym zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych
RODZINA
7373g

Dnia 8 marca 1958 r., odeszła od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach ukochana mamusia, teściowa i babunia przeżywszy lat 73 śp.
Teresa Bischoff
z d. Lazar
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Dębu przy ul. Bluszczykowej.
O bolesnej i nieodżałowanej stracie zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni
CÓRKA Z MĘŻEM I SYNEM
Poznań, ul. Ratajczaka 31.
7265g

SPÓŁDZIELNIA PRACY METALOWCÓW
Im. 1 Maja, Poznań, ul. Kilińskiego 14
OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie z powierzonego surowca tulei (mufy) oraz pierścieni ułożonych do uchwytów wiertarskich w wymiarach od U-6 do U-20.
Rysunki znajdują się w biurze Sp-ni do wglądu od dnia 10. III, — 15. III. 1958 r. w godz. od 8—10
Oferty należy składać do dnia 17. III. 58 r.
Komisyjne otwarcie nastąpi w dniu 18. III. 58 r. o godz. 9 pod w/w adresem.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.
K1262

Kupno
Puch, pierze używane i nowe kupuje Polplume, Poznań, Rynek - Łazarski 2 (piwnica) od godz. 9—13 4575g
Gorczyce, majeranek kruszony, rumianek, koper włoski ogrodowy kupuje Strzelecki, Kostrzyn Wielkopolski 5354g
Kocioł parowy stojący ciśnieniem do 5 atm. kupuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 6839g.
Kupię garaż z blachy falistej przenośny. Poznań, Słowackiego 55. 7171g

Sprzedż
Podarki imieninowe kompletu likierowe, kieliszki ozdobne, płyty do tortu, zabawki poleca: Lesiński, Poznań, Żydowska 33 5091g
Wózki dziecięce głębokie i sportowe nowoczesne modele poleca: Szczepańska, Poznań, ul. Czerwonej Armii 70 w podwórzu. 5325g
Wyplatnie malowane odporne na wilgoć sprzedam. Stolarnia, Poznań, Rynek Śródecki 6. 6264g
Pokoje kombinowane wykonujemy. Wytwórnia Mebli — Szczaniecki, Poznań, Chlebowa 26, tel. 9302. 6381g
Wózki dziecięce nowoczesne modele oraz materace wszelkie rozmiarów Korzystnie poleca: Brzozowska, Poznań, Armii Czerwonej 10 5916g

Sprzedam mało używaną maszynę do szycia. Kamieński, Poznań, ul. Krzeszowskiego 9b m. 2. 6539g
Sprzedam akordeon 80-basowy Poznań, Kniewskiego 21 m. 7 6555g
Wiertarkę stołową nową od 1—20 m/m wierceńca z silnikiem sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 6836g.
Sprzedam akordeon 80-basowy Poznań, Kniewskiego 21 m. 7 6555g
Wiertarkę stołową nową od 1—20 m/m wierceńca z silnikiem sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 6836g.
Sprzedam rower damski, wózek auto koszykowy dla bliźniąt. Poznań, Hutnicza 54 m. 17, narożnik Wesołej. 6706g
Fryzjerom polecam aparaty do trwałej ondulacji na rówie i kompresowe, suszarki motorowe oraz wszelkie narzędzia i przybory fryzjerskie. Wielki wybór płynów do trwałej ondulacji. Niezawodny ołj do trwałej na zimno. Polecam również nożyki do dezatażowania włosów. Edmund Grell, Poznań, Wawrzyniaka 12. 6472g

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, czeskie, ceratowe, spacerówki na łożyskach, drewniane gnie oraz dla lalek polecają: Bracia Chojnacy, Poznań, Wrocławska 25 5910g
Sprzedam samochód osobowy „Skoda” po kapitalnym remoncie, nowe ogumienie. Oglądać: Poznań, Bogusławskiego 34, m. 4, tel. 620-39 6819g

Dnia 8 marca 1958 r. zmarł nagle na zawał serca, przeżywszy lat 62 mój najukochańszy mąż, nasz najlepszy ojciec, teść i dziadek śp.
Antoni Przywecki
długoletni pracownik PKP
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 11 marca o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążeni
żona, córki, zięćlowie, wnuki i rodzina
Poznań, Warszawa. 7301g

Dnia 9 marca 1958 r. zmarła nagle moja najukochańsza żona śp.
Natalia Roszkiewicz
przeżywszy lat 59.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godz. 11.20 z kaplicy cmentarnej na Jeźcach.
W głębokim smutku pogrążony
MAŻ I RODZINA
Poznań, Warszawa. 7383g

Dnia 8 marca 1958 r. opatrzony Sakramentami św., zakończył swój bogobojny i pracowity żywot po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, nasz najdroższy, ukochany i nigdy niezapomniany ojciec, szwagier, teść, dziadek i pradziadek śp.
Józef Plinzner
w 84 roku życia.
Pogrzeb odbędzie się w środę 12 marca br. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębu.
O czym zawiadamiają w nieutulonym żalu
DZIECI I RODZINA
Poznań, ul. Umińskiego 24a m. 8, Ostrów, Katowice. 7421g

G. S. „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Swarzędzu
ogłasza
PRZETARG
na wykonanie
45 stołów sosnowych restauracyjnych
o ciemnej politurze obitych ceratą, rozmiar płyty 65x65 cm, wysokość 78 cm, grubość nogi 8x8 cm, oraz 150 krzeseł wiedeńskich w kolorze ciemnym.
Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państw., spółdzielcze, lub prywatne w terminie do dnia 16. III. 1958 r. Szczegółowe informacje można uzyskać w Zarządzie GS., ul. Wrzesińska 31.
Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta.
K1260

OGŁOSZENIA DROBNE
Wytwórnia Siatek Parkanowych i Technicznych w Zielonej Górze, Jednostka Robotniczej 90 przyjmuje zamówienia od przedsiębiorstw państwowych. K1267
Sprzedam n.azynę do zycia pierścieniowe czółko „Anker” i podstawę do maszyni wpuszczaną „Dürkop”. Chwałkowskiego 17 m. 2. 7401g
Cement — Portlandzki „250” (prod.-pryw.), wapno budowlane, siatkę parakanową i techniczną oraz dźwigary, regenerowane do własnego użytku nabywcy, dostarczy: firma „Budoma”, Ostrów Wlkp., ul. Wolności 13. K1269
Sprzedam 2 komplety ogumienia 300—3.25x19 import. Poznań, Ulańska 5b (warsztat). 5725g
Sprzedam radio klawiszowe Dominante oraz dwa kotły do drąży. Poznań, Głogowska 85 m. 4 (3 razy dzwonić). 7193g
Sprzedam okazjynie moto-cykle DKW i NSU 200 cm wraz z zapasowym ogumieniem nowym. Chmielewski, Leszno, Dzierżyńskiego 36/7. 17215p
Sprzedam 20 topoli o średnicy 60—80 cm. Galantowicz, Dębica, pow. Gniezno, poczta Działyn. 17213p
Sprzedam wózek auto. Poznań, Kazimierza Wielkiego 14 m. 5. 17216p
Motocykl Jawa 250 cm, na 16-kach, przejechanych 1300 km. jak nowy sprzedam. Celestyn Wojciechowski, Damasławek, tel. nr. 11. 17217p
Korzystnie sprzedać półcieżarowy samochód marki „Horch” na chodzie i dobrym ogumieniu. Ochotni. Straż Pożarna Buk, pow. Nowy Tomysł, tel. 217.
Motor elektryczny 10 kW nowy i 40 m kabla sprzedam. Mały, tel. 5a, pow. Czarnków. 17219p
Spiesznie sprzedam samochód osobowy 4-drzwiowy marki „Mercedes” Benz V 170 — stan i ogumienie dobre. Trzcińska, ul. Kościuszki 7 nr. tel. 401, Borkowski Leon. 17220p
Samochód bagażówkę tonową po remoncie, na chodzie, sprzedam. Poznań, Gostyńska 5. 6833g
Sprzedam wózek auto koszykowy mało używany. Poznań, Konfederacka 5 m. 1 (w godzinach popołudniowych). 6838g
Sprzedam spawarkę transformatorową 300 A. Poznań-Górzyn, Andrzejewskiego 19. 6839g
Sprzedam motor „Deutz” 8 KM Czesław Chwalisz, Błinek, poczta Jabłonna, pow. Wolsztyn. 6842g

Lokale
Samotny poszukuje pokoju na okres 1 roku. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 6516g.
Mieszkanie 2 pokojowe, kuchnia w centrum Bydgoszczy zamienię na mieszkanie w Gorzowie Wlkp. Lewandowski, Bydgoszcz, Garbary 16 m. 5. K1228
Pracująca paniąka w Poznaniu poszukuje mieszkanie k/Poznań. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7121g
Mieszkanie 2 pokojowe za zwrotem kosztów remontu poszukuję. Warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 17214p.
Duży pokój z kuchnią samodzielną w Starolecie zamienię na podobne. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 6811g.
Zamienię duży pokój z umeblowaniem i umeblowaniem w centrum na samodzielne mieszkanie za zwrotem wszelkich kosztów. Dokładne oferty do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 6829g.

Nieruchomości
Sprzedaż — kupno, zamiana — dzierżawa załatwia Koncesjonowane Biuro Pośrednictwa wszelkich nieruchomości. Poznań, Armii Czerwonej 51, w podw., i p.tr., tel. 28-06. Przejdzie przez plac budowy. 6106g
Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach oraz gospodarstwa, polecam — poszukuję również spadkowe, Nowak, Poznań, Armii Czerwonej 26, tel. 87-95. 6410g
10 resztek na podział 50 gospodarstw od 3-15 ha do brzoj ziemi, blisko kolei lub miasta spiesznie kupię. Pośrednictwo Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 16897p
Parcele budowlane pod domki 1-rodzinne od 1.100 do 1.600 m² przy granicy Poznania — miejsce wypoczynkowe — sprzeda właściciel. Informacje, Poznań, Gajowa 4 m. 7, tel. 515-26. 7123g
Wille 4-pokojowa całą wolną (przedmieście Poznań) 200.000 zł. 3-pokojowa przy tramwaju — parcele 800 m² opłotowaną (Osiedle Warszawskie) 1000 m² (Junikowo) oraz połowę kamienicy 5 sklepów przy Armii Czerwonej korzystnie spiesznie sprzeda Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 7164g
Kupna 100 gospodarstw rolnych mniejszych i większych spiesznie poszukuję. Krawiec, Poznań, Garbary 53. 7167g
Nowoczesne obszerne wolne, zabudowania przemysłowe wraz z komfortowo wyposażonym mieszaniem przy Poznaniu sprzedam tanio Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego 1. 7190p
Sprzedam parcelę budowlaną w miejscowości letniskowej (prąd) Bożków k/Leszna. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 17221p.
Zamienię gospodarstwo z inwentarzem na 1-rodzinny domek z ogrodem. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6701g
Kupię parcelę w Poznaniu, opłotowaną z dopływem gazu i prądu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 6711g.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie naszego Drogiego zmarłego śp.
Antoniego Krajewskiego
a w szczególności Duchowieństwu, Miejscowej Radzie Narodowej, Rodzinie, Lokatorom, Kolegom i Znajomym za złożone wyrazy współczucia, wieńce i kwiaty składa serdeczne
BÓG ZAPŁAC
rodzina
6779g

Dnia 10 marca 1958 r. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 87, opatrzony Sakramentami św. nasz drogi ojciec, teść, dziadek, pradziadek i brat śp.
Jan Zielazny
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Grunwaldzka 24/13. 7422g

Dnia 8 marca 1958 r. opatrzony Sakramentami św., zakończył swój bogobojny i pracowity żywot po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, nasz najdroższy, ukochany i nigdy niezapomniany ojciec, szwagier, teść, dziadek i pradziadek śp.
Józef Plinzner
w 84 roku życia.
Pogrzeb odbędzie się w środę 12 marca br. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębu.
O czym zawiadamiają w nieutulonym żalu
DZIECI I RODZINA
Poznań, ul. Umińskiego 24a m. 8, Ostrów, Katowice. 7421g

Krajowy Związek Spółdzielni PRZEMYSŁU LUDOWEGO I ARTYSTYCZNEGO „CPL i A”
Regionalne Biuro Sprzedaży w POZNANIU, ul. Woźna 12
ogłasza
I PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż
SAMOCHODU OSOBOWEGO marki Buick Eight - Special — cena wywoławcza 97.500 zł.
III PRZETARG OGRANICZONY
na sprzedaż
samochodów ciężarowych
1) Ford G 917 T — cena wywoławcza zł 8.750
2) Opel — cena wywoławcza zł 6.000
Przetarg ustny odbędzie się dnia 24. 3. 1958 r. o godz. 10 w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka nr. 11
Przystępujący do przetargu zobowiązani są złożyć najpóźniej do dnia 23. 3. 1958 r. godz. 12 w Narodowym Banku Polskim, III Oddział Miejski w Poznaniu, ul. Armii Czerwonej 81 konto nr.: 1220-6-351 wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.
Samochody oglądać można codziennie prócz niedziel w garażach Poznań, ul. Zwierzyniecka nr. 11 w godzinach od 9—12. K1219

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”
w Wągrowcu, ul. Janka Kraskiego nr 1
ogłasza
TRZECI PRZETARG USTNY OGRANICZONY
na zbędny samochód ciężarowy marki „G. M. C.” o ładowności 4 t.
z ceną wywołania zł 10.000.
Przetarg odbędzie się w dniu 21 marca 1958 r. o godz. 10 w siedzibie zakładu.
Wadium w wysokości zł 1.000, złożyć należy do dnia 19 marca.
Oględzin samochodu można dokonać każdego dnia w Zakładzie Transportu przy ul. Kolejowej nr.2, od godz. 9—14. K1198

Lekarskie
Zylaki, rany żylakowe, hemoroidy, leczenie bezoperacyjne. Lek. med. St. R. Olszewski, Poznań, Świerczewskiego 11a m. 6, przy muje od godz. 13—18, prócz sobót. 5227g
Dentysta Stepka, Poznań, Wielka 17, przyjmuje codziennie od godz. 9—18. Specjalność: nowoczesna technika steelonowa. Ceny przystępne dla świata pracy. 5234g
Dr Danecki, specjalista chorób skórno-wenerycznych — Poznań, Czerwonej Armii 31 — od godz. 11—18. 6010g

Różne
Wypożyczam porcelanę szkło na zabawy uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 5090g
Suknie ślubne, balowe z przeróżnych nylonów, taft, jedwabi (obryzm) wybór najnowszych modeli, welony wypożyczam — „Elegancja”. Poznań, Mickiewicza 13. 5208g
Garbowanie, farbowanie i strzyżenie skór baranich E. Makowiecki, Poznań-Solacz, Grudzień 66. 5389g
Elegancje — duży wybór: sukni ślubnych, welonów, nakryć do chrztu, sukni, szalek wieczorowych, ubrań poleca wypożyczalnia — „Elegancja”. Poznań, Sikorskiego 35. 5819g
Garbuje, farbuje, uszlachetnia skór baranich Z. Kopaczewski, Słupca, ul. Wąrowska 32 6136g
Artystycznie ceruję wszelkie garderobe, fachowo, szybko. Poznań-Lazarz, Engla 11 m. 9. 6700g

Dnia 8 marca 1958 r. zmarła w Ostrowie po długich, ciężkich cierpieniach znoszonych z pokornym poddaniem się Woli Bożej, śp.
z Czarneckich
Maria Karłowska
I woto Niemojowska
Sodalis Marianus
Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 12. III. o godz. 10.30 w Skalmierzycach Starych. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w Ostrowie dnia 13. III. o godz. 6.15 w kościele farnym oraz w Poznaniu dnia 17. III. o godz. 8 w kościele O. O. Dominikanów, al. Stalingradzka.
O bolesnej stracie zawiadamiają
SYN, SYNOWA, SIOSTRA I RODZINA

Dnia 9 marca 1958 r. zmarła nagle opatrzony Sakramentami św. śp.
Leon Bryze
przeżywszy lat 69.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godz. 11.40 z kaplicy cmentarnej jeżyckiej.
O czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, ZIĘĆ, WNUKI I RODZINA
Poznań — Wrocław. 7398g

Dnia 9 marca 1958 r. zmarła nagle opatrzony Sakramentami św. śp.
Leon Bryze
przeżywszy lat 69.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godz. 11.40 z kaplicy cmentarnej jeżyckiej.
O czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, ZIĘĆ, WNUKI I RODZINA
Poznań — Wrocław. 7398g
Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu R-4



Piórem reportera

Udwiamy nowe mieszkania

Po lewej stronie ul. Dąbrowskiego, tam gdzie kończą swój bieg tramwaje jeżyk, widnieją szeregi nowo wybudowanych domów. Czerwone cegły nie zdążyły jeszcze zmienić koloru. Ramy okienne zachowały biel olejnej farby. Wszedłem do pierwszego z brzo gu domu przy ul. Szpitalnej 5. Na klatce schodowej spotkałem jedną z mieszanek tego budynku.

Pani Joanna K. jest trochę zdziwiona moim pytaniem „jak mieszka się w nowym mieszkaniu”? Ale już po krótkiej chwili, w której zdradziłem cel mego zwizytu, chętnie opowiada. Jest zadowolona. Po wprowadzeniu się 31 grudnia ub. r. „ujawniła” usterekki, które zostały w krótkim czasie usunięte. Gorzej z gazem. Do dziś nie podłączono. Podobno brak gazomierza. No i wilgoć. Dwa miesiące temu ściany były zupełnie mokre, teraz trochę przeschły, ale jeszcze „czuć” w powietrzu wilgoć.

Inna mieszkanka tego samego bloku pani Adela L. stwierdziła, że władze budowlane powinny raz wreszcie znaleźć jakiś sposób, by nie oddawać nie wysuszonych domów do użytku. Od wilgoci meble popękają, a dzieci stałyby chore. Przysięgają raczej pani Adeli i opuszczam śliska klatkę od czystości mieszkaniowej, „pachnącej” jeszcze nie wyschniętymi murami...

☆
Grunwald. Ul. Rutkowskiego nr 10a. Blok o czterech wejściach zaskakuje swą wielkością. „Na oko” jeden chłeba z większych w Poznaniu. Dzwoni na parterze po lewej stronie. Otworzyła mi gospodyni domu pani Teresa W. Mieszkanie 3-pokojowe, kuchnia i łazienka. Największym zmartwieniem właścicielki jest brak pieca na węgiel w kuchni. Na maszynę zwłaszcza w południe, kiedy gaz jest słaby, trudno gotować obiad dla 7 osób.

—A pranie? Pieczenie? — Pani Teresa rozkłada bezradnie ręce. — Nie wiem, czy ktoś zapomniał zaplanować, czy tak miało być, ale to do prawdy nie ułatwia nam życia.

Przy wprowadzeniu się do nowego mieszkania w listopadzie ub. r. znalazło się wiele braków. Nie grał np. piec gazowy w łazience.

☆
Wędrując ulicami miasta zastanawiałam się dokąd pójść teraz, by znaleźć nowy dom oddany do użytku z wynikiem bardzo dobrym. Wybrałam osiedle na Winogradach. To chyba jakaś pomyłka, że blok nr. 3 przy ul. Owsianej jest zamieszkały od października ub. r., bo...

I piętro. Mieszkanie pani Ludwika L. Kaloryfery letnie. Gospodyn i dzieci chodzą w mieszkaniu w wátówkach.

spłuczka w łazience działa tylko czasem, przy muszli w ustępie tworzą się kałuże wody, okno balkonowe nie domyka się...

Inna lokatorka tego bloku p. Stanisława M. potwierdza, że słowa swej sąsiadki dodaje, że robotnicy owszem przychodzą i naprawiają, ale to niewiele pomaga. Po pewnym czasie psuje się znowu. Kuchnia nie ma pieców na węgiel. Dopływ gazu słaby. W innych blokach w osiedlu po- stawiano piece, tylko w tym jednym zapomniano...

Rozmawiam jeszcze na II piętrze z panią Pelagią N. I tutaj usłyszałam to samo.

Do odwiedzenia jeszcze jednego nowego domu zabrakło mi odwagi...

„Drugi wieczór muzyki mechanicznej“

Filharmonia Poznańska i Poznański Klub Jazzowy „Tygodnika Zachodniego” urządzają w środę, dnia 12 bm. o godz. 18 w sali Filharmonii Poznańskiej „Drugi wieczór muzyki mechanicznej”, na program którego złożą się najnowsze nagrania Kid Ory'ego i Muggay Spaniela oraz Modern Jazz Quartetu.

Szczególną atrakcją będzie niewątpliwie odтворzony w całości niezwykle ciekawy pod względem muzycznym „Concert by the Sea” Errolla Garnera, doskonałego pianisty, zajmującego w jazzie specjalną pozycję.

Karty wstępu można otrzymać w redakcji „Tygodnika Zachodniego” i przed koncertem.

Dwa spotkania

Byłam jedyną kobietą w zatłoczonym przedziale. Ławki zajmowali przeważnie starszawie panowie ze śladami zmęczenia na twarzy. Ale... Tak, pod oknem siedział młody człowiek w bordowej korporantce

ze znaczkami SI. Czytał gazetę. Ucieszyłam się.

Zaczęłam — najpierw delikatnie, potem coraz głośniejsze kaszleć i chrząkać. Wszystko na nic. Okazało się, że nic nie potrafiło wyrwać studenta z głębokiego zasypania. Pociąg przejechał chyba ze 20 kilometrów, kiedy wreszcie uporczywe wpatrywanie spowodowało młodego człowieka do... obojętnego spojrzenia w moją stronę. Po czym ziewnął, oparł się o parapet okna i zasnął. Był chyba z 5 lat starszy od mojego najstarszego syna.

W Lesznie miałam przesiadkę i bardzo obolałe nogi. Toteż wchodząc do pociągu — znowu wypełnionego po brzegi — klejałam w duchu na cały świat. Jakże było jednak moje zdziwienie, gdy z ławki podniósł się młody człowiek, otulony w „fufajkę” i z uśmiechem na umorusanej trochę twarzy — ustąpił mi swego miejsca. Byłam tak zdumiona, że ledwie zdążyłam wybałać „dziękuję”.

Zofia

Chodnik — pułapka

Wiele poznańskich ulic wymaga naprawy jezdni i chodników. Władze miejskie starają się, jak mogą, z braku wystarczających środków finansowych latać, gdzie się da, przynajmniej największe dziury. Doceniamy te starania, wskazując jednocześnie na zapomnianą chyba przez grunwaldzką DRN ulicę Jarochowskiego, a zwłaszcza jej odcinek między ulicami: Engla a Kłewskiego. Zniszczone płyty chodnikowe, błotniste dziury i wystające kamienie, spowodowały już niejedną upadek. Ten odcinek ulicy stał się prawdziwą pułapką dla przechodniów.

(M)

90 modeli „Telimeny“

Na odbywających się obecnie w Poznaniu Targach Krajowych oglądać możemy ekspozycję Domu Mody Przemysłu Odzieżowego „Telimena” z Łodzi. W związku z tym odbyły się wczoraj dwa pokazy mody: jeden zamknięty dla przedstawicieli przedsiębiorstw i osób, zainteresowanych produkcją „Telimena” i dla prasy oraz drugi — wieczorem, dla społeczeństwa, połączony z występami artystycznymi z udziałem Stefani Grodzkiej, Marii Chmurkowskiej oraz duetu Operetki Łódzkiej.

Przed zgromadzonymi w hall MTP nr 9 widzami przedefiniowało kilka modelek, prezentując ok. 90 najnowszych modeli „Telimena”. Złożyły się na nie m. in. komplet wiosenny „Małgorzata” — płaszcz z flauszu o linii trapezu i sukienka z rypsu, komplety spacerowe, płaszcze wiosenne, standardowe, jasnoniebieski komplet wiosenny o najnowszej linii, lansowanej obecnie przez Paryż, tworzący całość z sukienką z rypsu o linii „sterpa”, płaszcze dwustronne, nieprze- makalne, jedwabne, podbijane jedwabiem koloru sukni itp. Nazwy modeli — bardzo różnorodne, no „Krystyna”, „Kamilla”, „Cremona”, „Wiosenny”, „Deszcz” itp. Uwaga — krótkie płaszcze są modne!

„Dziedzinę” kostiumów reprezentowały: bardzo nowoczesny kostium „Wyścigi” z 100 proc. gabardyny, kostium wiosenny, które go bluzka, podbicie i kapeluszy wykonane są z równego jedwabiu.

PODZIĘKOWANIE

Pasażerom, którzy dnia 8 marca br. jechali linią nr „3”, godz. 8.30 — za złożoną mi pomoc pieniężną składam serdeczne podziękowanie.

Konduktorka MPK 939



Marzec
11
wtorek

Imieniny:
Benedykta,
Konstantego

CYRK SZWEDZKI (MTP, hala nr 14) — g. 19.

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m

15.10 — Muzyka ludowa; 15.30 — Aud. dla dzieci; 16.05 — Pieśni Fernando J. Obradersa; 16.20 — Muzyka rozrywkowa; 16.50 — Porady praktyczne dla kobiet; 17.25 Na fali melodii; 18.10 — Dyskusja przed mikrofonem; 18.35 — Muzyka i aktualności; 19 — „Historia nie z tej ziemi”; 19.20 — „Magazyn muzyczny”; 20.23 — Kronika sportowa; 20.40 — Piosenki radzieckie; 20.50 i 21.46 — Koncert symfoniczny Wielkiej Ork. Symf. PR; 21.36 — O czym pisze prasa literacka; 22.07 — Z cyklu „Poeta i świat”; 22.37 — Muzyka taneczna; 23.10 — Muzyka operowa.

Wiadomości 5, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 17.10, 18.30, 20 i 23.50.

Wystawy

KLUB ZPAP (pl. Wolności 4) — „Wystawa prac malarskich Franciszka Prabuckiego” od g. 10—18.
KLUB MPIK (Ratajczaka 39) — „Feliks M. Nowowiejski i Kazimierz Nowowiejski — wystawa prac plastycznych” — od g. 12—18.

Dziury pełnią:

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA (Walki Młodych 7, tel. 98-56).
APTEKI: Dzierżyńskiego 107; Głogowska 146, Matejki 1, Mickiewicza 22, Armii Czerwonej 25, Główna 53.

Wygranym samochodem do Gdańska

W dniu 2 bm. odbyło się losowanie kuponów premiowych Kalendarza LPZ „Przyjaciel Zolnierza”, którego główną nagrodę stanowił samochód marki „Wartburg”. Wygrana padła na numer 281 436.

Jak się okazało, szczęśliwym posiadaczem kalendarza z kuponem o takim numerze jest 22-letni tonyarz Jan Lubiejewski, zamieszkały w Gdańsku-Wrzeszczu, pracownik Stoczni Gdańskiej. Właściciel wygranego samochodu zgłosił się już 8 bm. po odbiór cennej wygranej i w towarzystwie kolegów-stożniowców Jana Kaczora i Czesława Lendźiona odbył inauguracyjną jazdę... do domu.

Ciekawe dokumenty

Kino „Warta” wyświetlać będzie w tym miesiącu kilka ciekawych zestawów filmów dokumentalnych. W dniach 10—12 bm. zobaczymy kolorowy film prod. NRF pt. „Nie ma miejsca dla dzikich zwierząt”, 17—19 bm. zestaw złożony z trzech filmów dokumentalnych: „Powrót na Stare Miasto”, „Dbajmy o zęby” i „Trzęsienie ziemi”, a 24—26 bm. — „Współczesna architektura francuska”, „Moskiewska wystawa techniki budowlanej” i „Nowoczesne metody budowlane”.
Kino „Dworcowa” wyświetlać będzie od 10—15 bm. „Podróż po Islandii”, „Kwiat owoców” i „Nasza kronika 5/57” oraz od 17—22 bm. filmy: „Podejrzana sprawa z tym Marinceą”, „Basia będzie zdrowa” i „Kronika harcerska”. Od 24—29 bm. na ekran „Dworcowa” wejdzie zestaw „Powrót na Stare Miasto”. (V)

Sport

Poznań - Gdańsk w hali WSWF

W dalszym ciągu bardzo ożywionej działalności zimowej wielkopolskich lekkoatletów, rozegrany zostanie w najbliższą niedzielę w poznańskiej hali WSWF, mecz lekkoatletyczny Poznań — Gdańsk. Jednocześnie w tej samej hali 22 i 23 bm. odbędą się zawody kontrolne zawodników POZLA.

(P)

„Toto - Lotek” i „Koziołki”

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że na konkurs Toto-Lotka na dzień 9 marca br. wpłynęło 23.211.601 rozwiązań. Zgodnie z regulaminem na nagrody 5 stopni przypada 23.211.601 zł.

Wylosowane następujące dyscypliny sportowe:

- | | |
|----------------------|-------|
| 1. bieg na przełaj | nr 5 |
| 2. gimnastyka | nr 8 |
| 3. hokej na trawie | nr 10 |
| 4. pchnięcie kulą | nr 26 |
| 5. rzut młotem | nr 30 |
| 6. szachy | nr 42 |
| 7. spadochroniarstwo | nr 36 |

W grze liczbowej „Koziołki” wylosowano numery: 32, 61, 70, 80, 89.

W 43 Grze Liczbowej „Koziołki” nie znalaziono ani jednego kuponu z 5 i 4 trafieniami. 118 uczestników gry, którzy nadesłali kupon z 3 trafieniami, otrzymała więc po 3.743,30 zł. Nagrody z 2 trafieniami wynoszą po 82,20 zł. (t)

Z Oslo

Kanada-ZSRR najlepszy mecz w historii amatorskiego hokeja

Polscy hokeiści wyjechali na mistrzostwa świata nie po sukcesie, lecz po... tradycyjną naukę. Zajęliśmy po wysokiej porażce z Norwegami 3:8 ostatnie miejsce w tabeli rozgrywek.

Był to najsłabszy występ naszej hokejowej reprezentacji na mistrzostwach świata, w których, z małymi przerwami, uczestniczyliśmy od 1928 r. A przecież byliśmy dwukrotnie wicemistrzami Europy. Na mistrzostwach w Krynicy (1931 r.) ulegliśmy Kanadzie 0:3. USA 0:1, z CSR zremisowaliśmy 0:0, a Szwecję pokonaliśmy 2:0. Dużo się w hokeju od tego czasu zmieniło. Wiele państw zrobiło wyraźne postępy. My natomiast gramy takim stylem, jakiego nikt na świecie już nie stosuje. Niewątpliwie po powrocie naszej ekspedycji do kraju radzić będzie cały aktyw nad tym, jak poprawić poziom tej dyscypliny sportu.

Przejdźmy jednak do końcowych spotkań. Szwecja zwyciężyła nadspodziewanie wysoko CSR — 7:1, USA wygrały z Finlandią 4:2.

Najciekniejszy hokej pokazały zespoły Kanady i ZSRR. Wygrali reprezentanci zamorscy 4:2. Była to prawdziwa sportowa walka, którą obserwował komplet widzów na stadionie Jordal Amfi z królem Norwegów Olafem V i przedstawicielami placówek dyplomatycznych na czele.

Kanada zdobyła tytuł mistrza świata po raz 17, startując na mistrzostwach 22 razy.

Oto końcowa tabela turnieju w Oslo:

1. Kanada	14:0	82:6
2. ZSRR	11:3	44:15
3. Szwecja	10:4	46:22
4. CSR	8:6	21:21
5. USA	7:7	29:33
6. Finlandia	3:11	9:51
7. Norwegia	2:12	12:44
8. Polska	1:13	14:69

Krótko

OSTATNIA KONKURENCJA narciarskich mistrzostw świata w Lahti były skoki. Tytuł mistrzowski zdobył Fin Kaerkinen przed swym rodakiem Hyttia i Recknagelm (NRD). Polacy — Tajner i Wieczorek zajęli 22 i 35 miejsca.

PREZYDIUM PZP postanowiło wystąpić do Zarządu Polskiego Związku Pływackiego o dyskwalifikację Marka Petrusiewicza za karygodne zachowanie się tego zawodnika na zawodach w Rostocie.

JEDENASTE ZWYCIĘSTWO w rozgrywkach o mistrzostwo II ligi odniósł koszykarze Warty wygrywając na wyjeździe ze Startem Lublin 67:59 (24:32). Tym samym po kilkuletniej przerwie walczyli zapewnił sobie powrót do koszykarskiej ekstraklasy. W meczu tym punkty dla Warty zdobyli: Kalek — 24, Lesiński — 17, Wawrzyniak — 13, Dopieralski — 6, Mierza — 5 i Leńnicki — 2.

W ZAWODACH GIMNASTYKONICH o puchar Ligi Kobiet triumfowała drużyna Warty, odnosząc zwycięstwo nad Lechem 280,65 : 277,05 pkt.

PLYWACY OLIMPII ponieśli w półfinałowym meczu o mistrzostwo Polski porażkę z Flotą Gdynia — 153 : 181.

NA ZAWODACH lekkoatletycznych MKS-ów zespołowo wygrał Poznań — 86 pkt. przed Wojszynem 46,5 i Gnieznem 33 pkt. Indywidualnie najwartościowszy wynik osiągnął Zurawewski w biegu na 800 m — 2:13,4 min.

PRZELAJOWYMI MISTRZAMI kolarskimi województwa zostali Czabajski (Lech) — dla zawodników licencjonowanych na 27 km; Wiza (MKS P-ń) w kategorii A na dystansie 18 km i Kalota (Lech) w kategorii B na dystansie 9 km.

KOSZYKARZE LECH P-ń po zwycięstwie nad Lubuszanką (Zielona Góra) — 65:50 (31:23) zdobyli tytuł mistrza ligi międzywojewódzkiej.